



## Cały Naród buduje swoją Stolicę...

A gdyby stało się tak, jak zaplanowała sobie grupa posłów SLD, cała Wesoła i Sulejówek budowałaby np. warszawskie metro i łątałaby budżetową dziurę Miasta Stołecznego.



Wiktor Górka (1922 -) *Pracujemy w trójkę - budujemy za 12-tu, poster, 1953.*

Ile mamy inwestycji na naszym terenie, sami wiemy najlepiej. Nie jest ich

### W zimowej ciszy

*cichutko stąpa dzień  
po ośnieżonych ścieżkach*

*pełen wyczekiwania*

*rozespany wiatr  
zaledwie oddycha  
wierzchołkami  
ośnieżonych drzew*

*paruje szadź  
pod delikatnym ciepłem  
ptactwa ukrytego w konarach*

*milkną szepty  
wtopione w sen*

*niepostrzeżenie*

*noc zastępuje dzień*

Irena Łukszo

tyle, ile byśmy sobie życzyli, ale nieuczciwością byłoby powiedzieć, że nie ma ich wcale.

A jaką przyszłość planują nam przedstawiciele SLD w Sejmie? Odbyło się już pierwsze czytanie poselskiego projektu zmiany ustroju Miasta Stołecznego Warszawy. Została powołana już podkomisja, która „dopieszcza” ten prawny bubel. Oj, spieszą się bardzo, aby jeszcze zdążyć przed wyborami samorządowymi.

Zastanawiają się Państwo, dlaczego piszemy o ustroju Warszawy? A to dla-

### W numerze:

- ✓ Coś dla wspólnot mieszkaniowych str. 8
- ✓ Zaproszenie na koncert do Sulejówka str. 13
- ✓ Zapraszamy na III Biesiadę Sąsiedzką str. 18
- ✓ Kolejne projekty kościoła str. 24
- ✓ Koncerty chóru „Il canto” str. 15
- ✓ Rozstrzygnięcia konkursów str. 5, 6, 10

### ponadto:

- ✓ Wykaz powiatowych jednostek organizacyjnych na str. 4
- ✓ Informacje z Dzielnicy i Powiatu na str. 2, 4
- ✓ Ogłoszenia drobne dziś na str. 13

Następny numer „Wiadomości Sąsiedzkich” ukaże się w połowie marca 2002 r.

tę, że według projektodawców ww. ustawy i My staniemy się Warszawą. A właściwie dzielnicą – jednostką pomocniczą, jednogminnego tworu prawie 2 mln ludzi. W zamian za to ograniczą naszą samorządność, odbiorą nam nasze pieniądze na inwestycje,

c.d. na str. 3

## Podsumowanie akcji „Meldujemy się”

Koniec starego roku skłania zazwyczaj do podsumowań. Zeszły rok, a szczególnie jego końcówka, ubiegł pod hasłem „meldujemy się”. Mieszkańcy Osiedla zostali „zbombardowani” naleganiami płynącymi od różnych osób. Po licznych apelach liczyliśmy na „pospolite ruszenie”. Niestety, Panie w Urzędzie nie miały powodów do narzekania na nadmiar petentów. Cel minimum został jednak osiągnięty – w następnych wyborach samorządowych będziemy wybierać nadal 5 radnych miejskich (za to na 15 miejsc w Radzie, a nie jak 4 lata temu – na 22 miejsca). Oto kilka danych liczbowych:

31.12.2000 r. w Wesołej mieszkało oficjalnie 14242 osoby, w tym w samej Starej Miłośnie 4078 osób – co stanowiło 26,63% wszystkich mieszkańców i było podstawą do sprawiedliwego podziału inwestycji w budżecie. W ciągu roku 2001 przybyło 424 mieszkańców naszej dzielnicy i udział procentowy Starej Miłośny w populacji mieszkańców Wesołej wynosi obecnie 30,67%. Według nowej ordynacji wyborczej w Radzie Miasta ma zasiadać 15 radnych, z prostego rachunku wynika więc, że reprezentować naszą Dzielnicę będzie 5 radnych. Czy będzie to dobra reprezentacja i kto wejdzie

w skład tej „drużyny” – zadecydujecie Państwo w wyborach samorządowych.

Dziękujemy wszystkim mieszkańcom, którzy poczuli potrzebę czynnego uczestniczenia w życiu swojej społeczności i zameldowali się. Wasze podatki trafią do waszego miasta, waszej dzielnicy!

Tych, którzy nadal zwlekają – cały czas do tego namawiamy, wszak wybory są raz na 4 lata, ale budżet uchwalany jest co roku, a jego wielkość i sposób podziału zależy wprost proporcjonalnie od liczby zameldowanych osób.

Izabela Antosiewicz



## Wieści w pigułce

○○○

Prokuratura wszczęła postępowanie w sprawie zagarnięcia mienia powierzonego przez udziałowców MPZBDJiW Sp. z o.o. Na razie w charakterze świadków przesłuchiwani są członkowie Rady Nadzorczej Zespołu.

○○○

P. Wojciech Feder, jeden z przedstawicieli zadania 06, przekazał do biura Zespołu wniosek Prawosławnej Parafii Metropolitalnej o przyznanie działki na potrzeby kultu.

○○○

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała także w Wesolej. Łącznie, w naszym mieście zebrano kwotę ok. 26 tys. zł.

○○○

UWAGA RODZICE! Zmieniły się godziny zajęć w Klubie Malucha, prowadzonym przez MOK w pokoju Rady Dzielnicy przy ul. Jeździeckiej 20. Obecnie odbywają się one w każdy wtorek i czwartek w godz. 9.00 – 11.00.

○○○

W szachowym derby MLKS Wesola – Victoria Sulejówek w ramach rozgrywek Ligi Mazowieckiej (III liga krajowa) bezapelacyjne zwycięstwo 6:0 odnieśli szachiści z Wesolej.

○○○

W międzyszkolnym konkursie jasełek zorganizowanym przez MOK w Klubie Kościuszkowiec I miejsce zajęły jasełka przygotowane przez kl. VIb z naszej Szkoły Podstawowej nr 3.

○○○

W najbliższym czasie filia Biblioteki Miejskiej w Starej Miłośnie zyska godziwą siedzibę. Trwają prace adaptacyjne w nowym lokalu (o powierzchni ok. 100 m<sup>2</sup>) zakupionym przez Urząd Miasta za preferencyjną cenę 10 tys. zł.

○○○

Stosunki pomiędzy Zespołem a Spółką Ziemską ulegają systematycznemu schładzaniu. Ostatnio doszło do tego, że na koncie Spółki Ziemskiej została zamrożona, omyłkowo na nie wpłacona, a należna Zespołowi kwota ok. 34 tys. zł.

### Uzupełnienie do artykułu „Betelejem w Starej Miłośnie”

Z reporterskiego pośpiechu, w relacji pisanej na gorąco z premiery jasełek w szkole podstawowej zabrakło podziękowań dla Trzech Ważnych Osób, Pań nauczycielek: Małgorzaty Zdzieborskiej, Izy Buczkowskiej, Bożeny Wojciechowskiej, które z pełnym zaangażowaniem pomagały siostrze Rafaeli, Honoracie i Corretti w przygotowaniu pięknego misterium.

EK

## Z prac Rady Dzielnicy

Drugi rok pracy Rady Dzielnicy mamy za sobą. W comiesięcznych odcinkach starałam się na bieżąco informować o pracach Rady. Najważniejsze z nich, które przyniosły wymierne efekty, to:

### monitorowanie inwestycji miejskich w Starej Miłośnie, np.

▀ udało się wprowadzić istotne zmiany pierwotnego projektu budowy ul. Jana Pawła II (dodano krawężniki po obu stronach asfaltu, wyrównano profil podłużny drogi, zmniejszono grubość kostki na chodniku, zainstalowano barierki przy mostku nad kanałkiem) – specjalne podziękowania dla społecznego konsultanta p. A. Dobrowolskiego oraz radnego T. Walickiego. Nie udało się doprowadzić do utwardzenia poboczy, efekty w postaci „zakopanych” w trawniku aut już są,

▀ powiadomiono imiennie wszystkich mieszkańców północnej strony Starej Miłosny o wyłożeniu projektu planu zagospodarowania przestrzennego, w związku z brakiem takiego powiadomienia przez urząd miasta, w efekcie napłynęło wiele konkretnych wniosków do planu – podziękowania dla radnego J. Wojtasia,

### kampania meldunkowa – opis efektów w oddzielnym artykule, podziękowania dla radnych I. Antosiewicza i R. Węgrzynowskiego,

organizacja filii Ośrodka Kultury w Starej Miłośnie – podziękowania dla radnych M. Krukowskiej, M. Mahora oraz T. Wilka, przewodniczącego Zarządu Dzielnicy,

▀ przygotowanie lokalu (wyposażenie sali z budżetu Dzielnicy w stoły, krzesła, tablice, stół ping-pongowy), budowa toalety, zainicjowanie zajęć filii MOK (plastyka, klub malucha, zajęcia z psychologiem), współpraca z TPD (już w okresie zimowych ferii dzieci mogły grać w ping-ponga), or-

ganizacja wystaw malarskich, fotograficznych, spotkań z ciekawymi ludźmi,

### budowa systemu informacji w Dzielnicy:

▀ wyposażenie biura Rady z budżetu Dzielnicy w sprzęt komputerowy (ksero, komputer, internet, e-mail, telefon z automatyczną sekretarką, faks),

▀ cotygodniowe spotkania radnych Dzielnicy z mieszkańcami (wtorek, godz. 20),

▀ pilotowanie przepływu informacji Miasto – Dzielnica (udział w sesjach Rady Miasta, komisjach merytorycznych, przetargowych, organizacja sesji Rady Dzielnicy z udziałem władz miasta, organizacja spotkań mieszkańców z burmistrzem, informowanie na bieżąco w „Wiadomościach Sąsiedzkich”,

### monitorowanie procesu przejmowania majątku wspólnego („pozespołowego”)

– aktywny udział radnych Dzielnicy organizacja festynów i imprez integrujących mieszkańców:

▀ koordynacja wiosennej akcji sprzątnięcia lasu, pomoc w organizacji zlotu cyklistów, organizacja „psiej imprezy”, mikołajki dla dzieci z filii MOK.

Przed nami ostatni rok pracy Rady Dzielnicy I kadencji. Wszystkim radnym Dzielnicy i Zarządowi składam serdeczne podziękowania. Dziękuję także i przede wszystkim współpracującym z nami mieszkańcom oraz władzom miasta.

**Wszystkich mieszkańców Starej Miłosny serdecznie zapraszam na XIV sesję Rady Dzielnicy we wtorek, 5 lutego 2002 roku o godz. 18, Jeździecka 20.**

*Ewelina Kozak  
przewodnicząca Rady Dzielnicy*

## Nasz Proboszcz Prałatem

Dekretem z dnia 24 grudnia 2001 roku, Biskup Warszawsko-Praski Kazimierz Romaniuk: „*pragnąc przyczynić się do uświetnienia Liturgii i nadania splendoru naszym diecezjalnym i parafialnym uroczystościom, w dowód uznania za wkład wniesiony w rozwój ducho-*

*wy i materialny naszej Diecezji*” mianował naszego Proboszcza Jerzego Banaka Prałatem Kapituły Kolegiackiej w Radzyminie.

Serdecznie gratulujemy!

*Redakcja*



# Cały Naród buduje swoją Stolicę...

(dokończenie ze str. 1)

sprowadzą nas do roli administratora zadań zleconych.

Według symulacji przeprowadzonych na podstawie tego projektu, w urzędzie miasta Wesoła, nasz budżet z dzisiejszych ponad 30 mln, zmniejszy się do zaledwie 12-15 mln zł. W trakcie prac sejmowa podkomisja sumy te jeszcze ogranicza.

Obecny prezydent Warszawy mówi wprost: budżety gmin tracących samodzielność mają załatać dziurę budżetową miasta Warszawy. O jakichkolwiek inwestycjach, o przysłowiowej „latarni”, będzie decydował urzędnik na placu Bankowym w Warszawie.

A czy wybierze inwestowanie w metro, czy w ulice w peryferyjnej dzielnicy Wesołej, o osiedlu Stara Miłosna nie wspominając? Odpowiedź na to pytanie zostawiam Państwu doświadczeniu...

Burmistrza, a właściwie dyrektora dzielnicy, wybierać będą radni dzielnicy, ale musi dostać on akceptację Miasta Warszawy, statut dzielnicy również uchwałać będzie Rada Miasta Warszawy. Naszego budżetu też nie będziemy zatwierdzali sami, będzie on tylko załącznikiem do budżetu Miasta Warszawy.

A co my będziemy mogli jako lokalny samorząd? Będziemy mogli zwołać akcję sprzątnięcia lasu, zaopiniować zmianę nazw ulic (a pracy będzie co nie miano, bo 80% ulic ma nazwy istniejące już w Warszawie np. Jana Pawła II, Mazowiecka, Gołociniec, Fabryczna, Jodłowa, Pogodna) oraz wykonywać pozostałe administracyjne zadania. Zadań administracyjnych nam nie ubędzie, nadal w gestii teraz już dzielnicy Warszawa Wesoła pozostaną np. szkoły. Obecny Prezydent Miasta Warszawy zapewnia, że przekaze wszystkie środki pochodzące z budżetu państwa na utrzymanie szkół, nie dopowiada tylko, że jest ich sporo za mało i kto dołoży środki, które dotychczas samorządne gminy dokładały z własnych budżetów. A np. w przypadku Wesołej było to ok. 25% środków na utrzymanie szkół. Co będzie z naszymi pieniędzmi, które gmina dopłacała do służby zdrowia, opieki społecznej i innych zadań zleconych?

Odpowiedzią na to niech będzie wypowiedź Prezydenta Wojciecha Kozaka

(M.st. Warszawa): „Nie może być tak, aby w gminach wianuszka budowano „baseny”, a w budżecie Miasta, brakowało pieniędzy na metro.”

Myślę, że jest to najlepsza puenta – co do zamiarów ustawodawców z SLD i PO obecnych władz Miasta Stołecznego. Do autorstwa artykułów Ustawy Warszawskiej, dotyczących finansów powyższej ustawy przyznaje się obecny Zarząd Miasta Warszawy z posłem Pawłem Piskorskim i Prezydentem Wojciechem Kozakiem na czele.

Nieudolność kierowania olbrzymim tworem samorządowym, wygenerowanie olbrzymiego deficytu w budżecie Warszawy przyniosło właściwy efekt. Zbudują jeszcze większy twór. A z pieniędzy zaoszczędzonych na np. naszych szkołach, ośrodkach zdrowia i oczywiście inwestycjach w gminach wtłoczonych do tego organizmu, pokryją swoje długi..

Druzgocąca większość mieszkańców opowiedziała się za zmianą przynależności powiatowej z powiatu mińskiego do powiatu warszawskiego. I zgodnie z wolą mieszkańców od 1 stycznia br. roku tak się stało.

Teraz staliśmy się zadrą burzącą idylliczną wizję „jedna gmina, jeden powiat – miasto Warszawa”.

Już na poziomie wprowadzania rozporządzenia Rady Ministrów latem zeszłego roku o zmianie naszej przynależności powiatowej, wiadomo było, że jesteśmy elementem większej gry o ustrój miasta Warszawy.

Wprowadzenie gmin pozawarszawskich do powiatu warszawskiego miało również wymiar polityczny. Blokowało, utrudniało centralizację ustroju miasta. Teraz kolejni reformatorzy zastanawiają się, czy nie łatwiej by było reformować Warszawę, gdyby nas na powrót przenieść do Mińska.

Na ostatniej sesji burmistrz Jacek Wojciechowicz przedstawiał projekt uchwały potępiającej zakusy odebrania nam samodzielności. Przedstawiał krótki rys historii samorządności Warszawy, korzyści – jakie mają tzw. gminy wianuszka (gminy warszawskie okalające centrum miasta) z posiadania niezależnych budżetów.

O ile sama idea ochrony samorządnej suwerenności nie podlegała jakiej-

kolwiek dyskusji, to forma i stanowczość stanowiska Rady Miasta została ograniczona. Skończyło się na nieśmiałym proteście.

Przedstawiciele SLD na naszym terenie mają trudny orzech do zgryzienia. Przekonują wyborców, że walczą o zachowanie ich samorządności, jednocześnie podporządkowują się partyjnej doktrynie i starają się nie narazić zwierzchności. Tak więc głosując za koncepcją centralizacji ustroju, odbieraniem praw lokalnym samorządom, właściwie są przeciwko temu odbieraniu. Są za a nawet przeciw.

A nam jako uczestnikom tych gier politycznych pozostanie jeszcze tylko mobilizowanie Rady naszego Miasta do ogłoszenia powszechnych konsultacji w sprawie utraty naszej samorządności.

Marszałek Marek Borowski wystąpił już do Przewodniczącego Rady Miasta Wesoła o wyrażenie opinii przez Radę o proponowanych zmianach, jednocześnie informując, że odbędą się również indywidualne sondáže.

Jak już napisałem, Uchwała Rady Miasta Wesoła protestująca przeciw tym zmianom już jest. Teraz dużo zależy od nas, mieszkańców. Musimy przekonać posłów, jak powszechna jest niechęć nas jako wyborców do projektu ustawy zabierającej nam naszą samorządność. Tylko nasza aktywność może uchronić nas przed odebraniem nam naszych pieniędzy, które z naszych podatków wpływają do gminy na inwestycje, na dofinansowanie i wyposażanie szkół, na dofinansowywanie służby zdrowia itd...

Możemy też nic nie robić, tylko wtedy nie narzekajmy na drogi, brak oświetlenia i ciasne szkoły. Cieszymy się metrem w Warszawie i kolejnymi tunelami wzdłuż Wisły. Pędźmy do urzędów dwumilionowej Warszawy, aby wymienić dowody osobiste, z powodu zmian nazw ulic, po drodze zajmijmy sobie kolejkę w urzędzie komunikacji, aby wymienić prawo jazdy. A jak ktoś chce złożyć skargę do prezydenta Warszawy na tłok i kolejki w urzędach, to najbliższy termin będzie w maju 2006 roku.

Robert Węgrzynowski



# Informacje z powiatu

Szanowni Państwo!

Powiat warszawski powitał nas otwartymi ramionami, bałaganem organizacyjnym i pomysłem Sejmu, aby zlikwidować nasze Miasto. O tym ostatnim nie będę pisał, bo szeroko omówił ten problem Robert Węgrzynowski w swoim artykule. Co do bałaganu organizacyjnego, najbardziej odczuli go ci, którzy na początku roku chcieli załatwiać sprawy z zakresu komunikacji lub geodezji. Ponieważ do ostatniej chwili nie było pewności, czy rozporządzenie Rady Ministrów o włączeniu nas do powiatu warszawskiego nie zostanie cofnięte, władze powiatu nie dokonały żadnych uzgodnień co do sposobu prowadzenia tych spraw po 1 stycznia. Obecnie już wiadomo, że na okres 3 miesięcy ośrodek dokumentacji geodezyjnej dla Wesołej nadal będzie w Mińsku, zaś wydział komunikacji w naszym Urzędzie Miasta. Kontakty do innych jednostek organizacyjnych powiatu prezentuje umieszczona poniżej tabela.

Co do samego powiatu, choć to może nieelegancko krytykować tak na dzień dobry, to na każdym kroku zaskakuje nas różnymi ciekawostkami. Począwszy od ekumenicznej władzy (rządzą koalicja SLD, UW oraz dawnego AWS pod nazwą Radnych Prawicy), poprzez fakt, że moloch będący pracodawcą ok. 40.000 osób nie ma regulaminu organizacyjnego, aż po swoiste zasady demokracji – pierwsza komisja (budżetu), w której uczestniczyłem, obradowała i podejmowała uchwały przy braku quorum, zaś przewodniczący głosował za 2 nieobecnych jej członków (!).

No ale pierwsze koty za płoty, my radni przyjęcie mieliśmy serdeczne, bo jednak 10 osób w 60 osobowej radzie nieco zmienia układ sił. Ze wszystkich stron spłynęły na nas zaproszenia do współpracy. Jak na razie 2 osoby, które były w klubie SLD oraz jeden radny z Ojczyzny wstąpili do klubu SLD. Nasza pozostała 7, choć bardzo ciągnie nas ku sobie Platforma Obywatelska, nie zdecydowała o swojej przynależno-

ści. Rozważamy zarejestrowanie się jako niezależny klub radnych Wesołej i Sulejówka.

Problemy, jakimi zajmuje się Rada Powiatu Warszawskiego, są mniej więcej tak samo odległe dla nas mieszkańców Wesołej, jak te, które były w Mińsku. Jedyna wyraźna różnica polega na skali zjawiska. Nie ma 12 placówek oświatowych tylko 400, nie ma 1 szpitala tylko 11 itd. Także sam budżet jest 10 razy większy, co bynajmniej nie znaczy, że są w nim jakiegokolwiek większe środki na inwestycje, a w szczególności na inwestycje w naszym mieście.

Ponieważ jest to już końcówka kadencji, nie sądzę, aby udział nas radnych z Wesołej wniósł wiele merytorycznych zmian w pracę powiatu, bowiem – zanim zdążymy zapoznać się z istniejącymi problemami, nadejdą nowe wybory, po których (o ile będzie jeszcze istniał ten powiat) Wesoła i Sulejówek najpewniej nie będą reprezentowane przez żadnego radnego, jako że jesteśmy jedynie drobnym pyłkiem na obrzeżu wielkiego molocha.

*radny powiatowy  
Marcin Jędrzejewski*

Lp.	Wydział	siedziba	telefony
1.	Biuro Rady Powiatu	PKiN Pl. Defilad 1	656-78-30, 656-70-36 fax
2.	Biuro Zarządu	ul. Koszykowa 6a	621-37-05
3.	Biuro Kancelaryjno-Informacyjne	ul. Koszykowa 6a	626-80-49
4.	Archiwum Starostwa	ul. Tamka 4	
5.	Wydział Prawny	ul. Koszykowa 8	621-26-00 w. 154
6.	Wydział Administracyjno-Gospodarczy	ul. Koszykowa 6a	621-26-00 w. 121
7.	Wydział Organizacji i Kadr	ul. Koszykowa 6a	621-26-00 w. 145
8.	Wydział Transportu i Dróg Publicznych	Pl. Dąbrowskiego 5	827-10-70, 827-12-93
9.	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami	ul. Koszykowa 6a	621-26-00 w. 107
10.	Wydział Finansowy	ul. Koszykowa 6a	621-38-55
11.	Wydział Ochrony Środowiska	Pl. Starynkiewicza 7/9	625-25-85, 625-25-27 fax
12.	Powiatowy Fundusz ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i ZR	ul. Senatorska 37	827-40-49 828-85-41 fax
13.	Wydział Kultury	ul. Górskiego 7	827-77-75
14.	Wydział Techniczny	ul. Zakroczymska 6	635-77-05
15.	Powiatowy Rzecznik Konsumentów	ul. Górskiego 6	827-76-37
16.	Wydział Kontroli	ul. Koszykowa 8	622-35-67
17.	Wydział Kultury Fizycznej Sportu i Turystyki	ul. Górskiego 7	828-82-79
18.	Wydział zarządzania Kryzysowego i Ochrony Ludności	ul. Górskiego 7	828-82-45 tel/fax
19.	Wydział Spraw Obywatelskich	ul. Górskiego 7	828-82-74
20.	Biuro Rzeczy Znalezionej	ul. Floriańska 10a	619-56-68
21.	Wydział Architektoniczno-Budowlany	Pl. Starynkiewicza 7/9	629-88-09, 629-69-10
22.	Zamówienia Publiczne	ul. Górskiego 7	827-56-66
23.	Wydział Edukacji	ul. Jazdów 10a	626-90-82/88
24.	Wydział Zdrowia	ul. Górskiego 7	827-78-67
25.	Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego	ul. Senatorska	828-82-58, 828-82-60
26.	Warszawskie Centrum Pomocy Rodzinie	ul. Rakowiecka 21	646-53-13/15, 646-18-11
27.	Powiatowy Ośrodek Zatrudniania Osób Niepełnosprawnych	ul. Czerniakowska 44a	851-12-10, 840-06-82, 840-05-16, 851-12-58
28.	Powiatowy Urząd Pracy	ul. Ciołka 10a ul. Grochowska	810-58-45
29.	Zarząd Mienia		625-24-87



## Nasze bałwany

W poprzednim numerze WS ogłosiliśmy konkurs na największego bałwana Starej Miłosny. Chcieliśmy wykorzystać okres wspaniałej, śnieżnej zimy do wspólnej zabawy. Niestety, nasz konkurs, oprócz kilku śniegowych, objawił istnienie także innych, bardziej



żywiolowych bałwanów. Okazało się bowiem, że są na naszym Osiedlu ludzie (mam nadzieję że bardzo nieliczni), którzy pewnie nie mając nawet świadomości, ile przykrości wyrządzają swoim bezmyślnym działaniem najmłodszym sąsiadom, nadmiar swojej energii wyładowywali na bezbronnych, śniegowych ludkach.

W ten sposób, w kilka godzin po wybudowaniu, zostały unicestwione co najmniej trzy budowane na nasz konkurs bałwany. Budowniczym, szczególnie tym młodym, możemy jedynie życzyć wytrwałości i aby ich udziałowi w przyszłych konkursach nie stanęli na drodze nadpobudliwi wandalci. A tym ostatnim życzymy, aby swój nadmiar energii wyładowywali w bardziej cywilizowany sposób np. na siłowni czy na basenie. Pomagają także długie spacery po lesie...

Na razie w konkursie są zgłoszone cztery bałwany. Największy liczy pra-



wie 2,5 m. O ile zima okaże się jeszcze łaskawa, zapraszamy wszystkich do dalszej zabawy. Termin rozstrzygnięcia konkursu zostanie przedłużony do momentu zamknięcia kolejnego numeru naszej gazety, w którym ogłosimy jego wyniki, czyli do ok. 10 marca.

*Marcin Jędrzejewski*

## Bank Pekao SA na naszym Osiedlu

Od 19 grudnia ubiegłego roku działa na naszym osiedlu nowa placówka bankowa – filia mińskiego oddziału Banku Pekao SA. 12 stycznia 2002 roku na uroczystą inaugurację przybyli do siedziby filii w pawilonach handlowych przy Trakcie Brzeskim przedstawiciele władz samorządowych: starosta miński Czesław Mroczek, burmistrz Wesołej Jacek Wojciechowicz wraz z zastępcą Bogdanem Gutowskim, burmistrz Sulejówka pani Jolanta Koczorowska, radni powiatowi, klienci, przedstawiciele Centrali Banku Pekao SA – dyrektor z regionu mazowieckiego Witold Galiński oraz dyrektor wykonawczy ds. zarządzania siecią z Centrali Banku Robert Koziński. Spotkanie prowadziły panie dyrektorki z mińskiego oddziału – Zofia Zięba i Hanna Gnich.

Miński Oddział Banku Pekao SA otrzymał niedawno prestiżowe wyróżnienie w konkursie „Bank Przyjazny dla Przedsiębiorców” organizowanym wspólnie przez Krajową Izbę Gospodarki, Polsko-Amerykańską Fundację Rozwoju Przedsiębiorczości i Warszawski Instytut Bankowości.

Nowo otwarta placówka specjalizuje się w obsłudze klientów zamożnych – z dochodami powyżej 5000 złotych – oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Jest czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 9.30 do 17.00. Wnętrze jest przyjazne dla klientów, ma dużą salę pomalowaną w pastelowe kolory i trzy pokoje przeznaczone do obsługi klientów VIP, znajdujące się w głębi lokalu, które umożliwiają dyskretną obsługę. Filia zatrudnia cztery osoby – dwóch doradców klienta VIP, kasjera dysponenta i dysponenta wydziału bankowości korporacyjnej. Młode, sympatyczne i, co najważniejsze, kompetentne pracowniczki Banku Pekao SA są najlepszą wizytówką nowej placówki.

Filia jest profesjonalnie zabezpieczona, zamiast zwykłych kas bankowych ma najnowocześniejsze i bardzo bezpieczne urządzenia zwane cash dyspen-

serami. W placówce jest też całodobowy bankomat.

O lokalizacji filii zadecydowało położenie przy międzynarodowej trasie wiodącej na wschód oraz ogromny potencjał lokalnego rynku. „Praktycznie każda osoba zakładająca rachunek dla przedsiębiorstwa staje się posiadaczem Eurokonta VIP” – mówi pani Ewa Konca, kierownik filii.

*/mag/*





## Ogromna radość szóstoklasistów... i całej szkoły

Wieść, że nasza klasa została wytypowana do przygotowania jasełek, spadła na nas jak grom z jasnego nieba. Co tu dużo mówić, byliśmy mile zaskoczeni. Przedstawienie miało się odbyć w piątek przez Świętami Bożego Narodzenia. Nie mieliśmy zbyt dużo czasu, w dodatku czekała nas ciężka i żmudna praca. Jasełka były oparte na tekstach Wandy Chotomskiej i Kazimierza Przerwy-Tetmajera. Niektóre partie napisane były gwarą, co było dla nas dodatkowym utrudnieniem. Do pracy przystąpiliśmy jednak z ogromnym zapałem.

Pod kierunkiem naszej polonistki p. Urszuli Szulepy odbyliśmy wiele prób. Nie zawsze było łatwo. Niektóre kwestie musieliśmy ćwiczyć kilkanaście razy, dopóki pani nie była z nas zadowolona. W przeddzień premiery całe popołudnie spędziliśmy na przygotowywaniu dekoracji. Pomogła nam w tym bardzo nasza plastyczka pani Barbara Buga. W skład scenografii wchodziły własnoręcznie wykonane z arkuszy papieru góry, podświetlana szopa oraz wiele innych dodatków, które gwarantowały odpowiedni nastrój przedstawienia. Nad nagłośnieniem czuwała nasza wychowawczyni p. Małgorzata Ździeborska.

Wreszcie nadszedł tak długo przez nas oczekiwany dzień. Przed rozpoczęciem przedstawienia wszyscy aktorzy

mieli tremę, jednakże zaraz po wyjściu na scenę nie było po niej śladu. Doszły nas słuchy, że podobno przedstawienie było rewelacyjne, a dekoracja znakomita. Byliśmy naprawdę szczerze zadowoleni i dumni ze swojej pracy.

Wkrótce okazało się, że to nie koniec naszych zmagania z jasełkami. Po świętach Bożego Narodzenia dowiedzieliśmy się, że pojedziemy z naszym przedstawieniem na konkurs jasełek, organizowany przez Miejski Ośrodek Kultury w „Kościuszkowcu”. Znowu zaczęły się próby, na których ćwiczyliśmy i dopracowywaliśmy każdą kwestię do perfekcji.

W sobotę 12 stycznia konwój samochodów wyruszył na konkurs. Rywalizowało z nami sześć zespołów z innych szkół w gminie. Występ na nowej i nieznanym scenie nie sprawił nam żadnych kłopotów (a tego najbardziej obawiała się pani Szulepa). Jury konkursu składało się ze znanych artystów scen warszawskich. Wystąpiliśmy jako piąty zespół w kolejności. Pomimo to, że wszystkie zespoły wypadły naprawdę znakomicie, wierzyliśmy do końca w swój sukces. Po zakończeniu wszystkich przedstawień jury udało się na obrady. Z niecierpliwością czekaliśmy na wyniki. Wreszcie po około dwudziestu minutach jury ogłosiło werdykt, poczyna-

nając od trzeciego miejsca. Gdy dowiedzieliśmy się, że to nie my zajęliśmy drugie i trzecie miejsce nasze emocje wzrosły do granic wytrzymałości. Tak bardzo chcieliśmy być najlepsi. Gdy dowiedzieliśmy się, że zajęliśmy pierwsze miejsce, nasza radość była niewiarygodnie wielka. Skakaliśmy i krzyčeliśmy ze szczęścia. Otrzymaliśmy piękną nagrodę, którą jest rzeźba w marmurze, wykonana na zamówienie przez warszawskiego artystę ASP. Przedstawia ona właśnie jasełka.

Na koniec zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcie z jury i wróciliśmy do domów.

Nasz sukces zawdzięczamy, oczywiście, swojej trudnej i ciężkiej pracy, ale bez pomocy naszych nauczycieli ogromnie zaangażowanych w to przedsięwzięcie, na pewno nie osiągnęlibyśmy takiego sukcesu.

*Michał Kwasięroch, klasa VI b  
 („jasełkowy” gwiazdor)  
Wybrany artykuł z gazетки  
Szkoły Podstawowej nr 3.*

Ponadto w styczniowym numerze „Szkolesia”; wywiad z zastępcą dyrektora szkoły p. Lidią Chmielewską, wrażenia z balu karnawałowego, historia skoków narciarskich, wiele humoru i pyszny karnawałowy przepis.

## Pierwsze echa zmiany powiatu

Na wstępie zaznaczę, że w referendum dotyczącym przynależności powiatowej głosowałam za pozostaniem w powiecie mińskim. Lubiłam tamtejsze urzędy bez tłumów petentów i z bardzo miłą obsługą, lubiłam także jeździć w kierunku odwrotnym do korków (zawsze daje mi to powód do zadowolenia). Niestety, większość opowiedziała się za powrotem do Warszawy (można załatwiać sprawy jadąc do pracy, a nie biorąc wolny na dzień na podróż w przeciwnym kierunku), ale mamy za to powszechny w kraju nad Wisłą bałagan. Dokumenty za grudzień przyjmuje ZUS w Mińsku, bo Warszawa „przejmuje” nas od 1 stycznia i mimo tego, że dokumenty należy

przekazać w styczniu – to przecież dotyczą grudnia. Brzmi to nawet logicznie, ale dlaczego dotyczy tylko ZUS-u? Urząd Skarbowy w Mińsku przyjmował w listopadzie podwójną zaliczkę na podatek dochodowy od osób fizycznych – obsłużył więc także grudzień, ale tylko w kwestii tego podatku. VAT i podatek dochodowy od pensji pracowników przedsiębiorcy muszą przekazać do Urzędu Skarbowego Warszawa-Wawer, co w połączeniu ze zmianą numerów kont bankowych rodzi niemałe zamieszanie. Wierzę, że wszystkie dokumenty po licznych perypetiach trafią w końcu na swoje miejsce. Gorzej z budżetem, na przykład poradni psychologiczno-pedagogicznej, który w tamtym

roku nie był za wysoki, ale wystarczył na utrzymanie tej placówki. W tym roku pani dyrektor ma 100 zł na przejazdy służbowe wszystkich pracowników i 300 zł na rozmowy telefoniczne – podane kwoty nie dotyczą 1 miesiąca, ale mają starczyć na cały rok. Czy w tej sytuacji będziemy nadal mogli liczyć na bardzo fachową i bezpłatną pomoc dla naszych dzieci?

Na zakończenie – optymistyczna wiadomość. Na Osiedlu pojawił się patrol policji. Powiat warszawski uznaje wydatki na benzynę, a nie tylko na gaz (jak to było w Mińsku). Mam nadzieję, że konsekwencją obecności policji będzie wzrost wykrywalności sprawców przestępstw, a przez to widoczna poprawa bezpieczeństwa mieszkańców.

*Izabela Antosiewicz*



## GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stomatolog Beata Bedra



- profilaktyka
- leczenie zachowawcze – dorośli i dzieci
- protetyka
- **ortodoncja – leczenie wad zgryzu**
- badania profilaktyczne – bezpłatnie

tel. 773-27-95 Osiedle Stara Miłosna  
0602 785 695 ul. Jeździecka 20

## BIURO USŁUG KSIĘGOWYCH E & P GADOMSCY Sp. z o.o.

tel. 773 15 68

Stara Miłosna, ul. Mahoniowa 4

Oferuje pełen zakres usług  
KSIĘGOWYCH

# PUNKT PRZEDSZKOLNY

przy ulicy Poezji 17 w Starej Miłosnie

zapewni Twojemu dziecku:

- \* *opiekę w rodzinnej atmosferze pod okiem wykwalifikowanych pedagogów,*
- \* *zajęcia i zabawy przedszkolne odpowiadające potrzebom rozwojowym dziecka,*
- \* *całodzienne wyżywienie.*

tel.: 773 25 90

Uprzejmie informujemy, że już w lutym bieżącego roku  
Nastąpi otwarcie nowej

## Przychodni Zdrowia „POGODNA”

w Starej Miłosnie, przy ul. Jana Pawła 25  
(budynek „Centrum Pogodna”)



Dla wszystkich pacjentów należących do

- ➔ Mazowieckiej Kasy Chorych
- ➔ Branżowej Kasy Chorych



Będziemy przyjmować zapisy osób chętnych do korzystania z **pełnej nieodpłatnej opieki zdrowotnej** lekarzy rodzinnych, internistów i pediatrów łącznie z opieką pielęgniarską, położnej, wizytami domowymi. Na miejscu pobrania badań laboratoryjnych.



## Poradnik właściciela i obywatela

# Wspólnota mieszkaniowa,

## czyli o korzyściach zarządzania nieruchomością wspólną

Wspólnoty mieszkaniowe są ciągle jeszcze nowością dla części społeczeństwa w Starej Miłośnie. Wprawdzie odpowiednia ustawa obowiązuje od ponad sześciu lat, lecz nasza codzienność pokazuje, w jak małym stopniu została wprowadzona w życie na naszym osiedlu. W wielu przypadkach właściciele mieszkań w blokach organizowali się całkiem sprawnie tuż po zakończeniu budowy bloku. W miarę upływu czasu powoli prawie wszędzie wygasła pierwotna energia do działania, a nierzadko doszło już do wielu z pewnością zbędnych konfliktów pomiędzy sąsiadami-współwłaścicielami.

Nie wszyscy z sąsiadów płacą terminowo (lub nawet wcale nie płacą), grzyb na ścianie, bo sąsiad nie mieszka i nie ogrzewa zimą, zagradzanie wspólnych terenów, wątpliwości co do podziału kosztów wspólnych, sprzątanie klatek schodowych, niemożność odpisania wpłat na fundusz remontowy, spory na temat wykończenia budynków, podziału piwnic i strychów – to tylko część spraw dotychczas nierozwiązywalnych. Myślę, że nadszedł już czas zmian i to na skalę całego osiedla. Warto pokusić się o rozwiązanie tej sytuacji i unormować zastane status-quo zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa oraz z wolą właścicieli. Czas już chyba zdecydować, czy zostaną dalej duże skupiska bloków, czy po podziale terenu i wydzieleniu dróg wewnętrznych powstaną mniejsze, a może nawet pojedyncze bloki rządzące się samodzielnie.

Właściciel mieszkania jest właścicielem **nieruchomości lokalowej**, czyli lokalu wyodrębnionego w budynku wielolokalowym, którego własność oddzielona jest od własności gruntu. Każdy z właścicieli lokalu jest jednocześnie właścicielem ułamkowej części gruntu. Można również wyodrębnić lokal wraz z pomieszczeniami przynależnymi (np.: piwnica, strych, garaż, komórka). **Pomieszczenie przynależne** stanowi integralną część lokalu, choć nie musi przylegać do niego bezpośrednio; może być nawet poza budynkiem, ale musi być w granicach tej samej działki gruntu.

Części budynków nie przypisane do lokali (np.: korytarze, klatki schodowe, poddasze, wózkarnie, pomieszczenie na węzeł ciepłowniczy, itd.) stanowią **nieruchomość wspólną**, której współwłaścicielami są właściciele poszczególnych lokali ze wszystkich budynków, w takim samym ułamku, w jakim mają prawa do gruntu. Grunt również stanowi część wspólną nieruchomości.

Dla każdego lokalu prowadzona jest odrębna **Księga Wieczysta**, inna zaś dla gruntu; przy czym obie KW wzajemnie się do siebie odwołują odpowiednimi wpisami. Odrębna własność lokalu powstaje z chwilą dokonania wpisu do KW. Wpis ma moc wsteczną i liczy się od dnia złożenia wniosku do sądu.

Ogół właścicieli lokali z jednej działki gruntu z mocy prawa tworzy **wspólnotę mieszkaniową**. Wspólnota wprawdzie nie ma osobowości prawnej, ale ma niektóre jej cechy. Ma reprezentację przez swój zarząd, może zaciągać zobowiązania, może pozywać do sądu. **Na wspólnotę mieszkaniową ustawa nakłada obowiązek zarządzania nieruchomością wspólną** w celu utrzymania jej w stanie i w sposób zadawalający większość współwłaścicieli. Obowiązuje generalna zasada, że **można ustalić dowolny sposób zarządzania wspólnotą** zawierając umowę notarialną na tę okoliczność, ale powinno to być zrobione w momencie zawierania przez inwestora pierwszej umowy o wyodrębnieniu lokalu (przy akcie o przeniesieniu własności), a następnie właściciele się podporządkowują tej umowie. Jeśli umowa w istniejącej już wspólnocie jeszcze nie powstała, należy zwołać zebranie właścicieli lokali i spisać ją z aktualnymi członkami. Zarządzanie można powierzyć komuś ze współwłaścicieli lub specjalście. Podpisana już umowę, później można zmienić protokołem z notariuszem.

Wspólnota ma obowiązek wybrać **zarząd nieruchomością wspólną** na swoim pierwszym zebraniu.

**Rola zarządu wspólnoty** polega na załatwianiu takich spraw, jak:

- ▶ prowadzenie dokumentacji technicznej budynku

- ▶ zbieranie zaliczek i rozliczanie wszystkich wspólnych opłat, np.: gaz do wspólnej kotłowni, elektryczność na klatkach schodowych, wywóz śmieci, utrzymanie terenów zieleni, fundusz remontowy i inwestycyjny

- ▶ windykacja należności od zalegających z opłatami

- ▶ podpisywanie umów na konserwację sieci elektrycznej, gazowej, pieca, sprzątanie, odśnieżanie

- ▶ prowadzenie księgowości

- ▶ organizowanie dorocznych zebrań właścicieli i przedstawiania im rozliczeń finansowych

**Zarząd wybrany** (jedno- lub wieloosobowy) spośród członków wspólnoty ma być zaufany, bo reprezentuje wspólne interesy. W zakresie czynności przekraczających zwykły zarząd **wspólnota decyduje uchwałą większościową liczoną udziałami**.

**Decyzje zarezerwowane dla współwłaścicieli** to m.in.:

- ▶ podział nieruchomości,

- ▶ ustalenie wysokości opłat na utrzymanie części wspólnej,

- ▶ zgoda na wynajem lub sprzedaż części wspólnej,

- ▶ zgoda na zmianę wysokości udziałów w wyniku przebudowy,

- ▶ wytoczenie powództwa zalegającym z opłatami (łącznie z prawem licytacji jego lokalu),

- ▶ wybór zarządu i udzielenie mu pełnomocnictw.

Wspólnota może zadecydować, że powierzy zarząd zarządcy profesjonalnemu. Od 1 stycznia br. **zarząd powierzony** ma obowiązek posiadania licencji na wykonywanie zawodu **zarządcy nieruchomości**.

O innych praktycznych aspektach zarządzania nieruchomością wspólną podzielię się z Państwem w następnych numerach naszego pisma.

Tymczasem zaś pragnę poinformować, że jako wiceprezesowi MPZBDJiW czyli Zespołu i przed likwidacją jego działalności zostało powierzone mi przez Radę Nadzorczą zadanie zorganizowania pierwszych zebrań wspólnot mieszkaniowych, więc z obowiązku zawodowego służę pomocą każdej wspólnocie w naszych staromiłośniańskich blokach.

*Krystyna J. Cybula*

*Podstawa prawna:*

*Ustawa o własności lokali z dn. 24.06.1994 r.*

*Tekst jednolity: Dz. U. Nr 80/2000*





## UWAGA MIESZKAŃCY BLOKÓW!

Pragnąc pomóc Wam w rozwiązywaniu problemów związanych z zarządzaniem Waszymi budynkami, nasza redakcja w porozumieniu z wydawnictwem Twigger S.A., ufundowała dla wszystkich wspólnot mieszkaniowych, które zarejestrują się lub podejmą działania w kierunku zarejestrowania się do końca marca b.r. książki p. Ewy Bończak-Kucharczyk „Własność lokali, wspólnoty mieszkaniowe”. Książki upoważnieni przedstawiciele bloków mogą odbierać (nieodpłatnie) w biurze Zespołu u p. Krystyny Cybuli.

### Tom Law's School of English

w Wesolej-Starej Miłosnie od 1997 roku

Zapraszamy na zajęcia indywidualne  
i grupowe w następujących grupach:

- ANGIELSKI
- NIEMIECKI
- FRANCUSKI
- HISZPAŃSKI

**773-32-70**

**773-33-70**

**CAŁOROCZNE WYJAZDY  
DO SZKÓŁ JĘZYKOWYCH  
W KANADZIE**

**KURSY PRZYGOTOWUJĄCE DO MATURY FCE i CAE  
INTENSYWNE GRUPY DLA DOROSŁYCH**

**Konwersacje  
z native speakers**

Zajęcia odbywają się w siedzibie szkoły  
w Starej Miłosnie przy ul. Gościniec 2B  
(naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 3)

## Kącik nieruchomości

Okres ferii zimowych, tak jak letnie wakacje, to wzmożony ruch na rynku wynajmu mieszkań. Każdy, kto choć raz wynajmował mieszkanie, zdaje sobie sprawę z trudów przeprowadzki, przepisania dzieci do nowej szkoły bądź zorganizowania się, często w nowej okolicy czy społeczności.

W Starej Miłosnie nie ma generalnie małych mieszkań, które cieszą się zwykle największym zainteresowaniem najemców. Dopiero ostatnio developerzy zwrócili na to uwagę i luka ta zaczęła się wypełniać. Stąd też określony typ najemców, tj. najczęściej rodzin, które zorganizowały sobie pracę w Warszawie, Wesolej lub okolicach, młodych małżeństw wspierających polską klasę średnią z własnym samochodem, co pozwala im na niezależny dojazd do Warszawy. Dużą część najemców stanowią w naszej dzielnicy osoby, które zdecydowały się na budowę, lub wykańczanie tutaj domu, a po sprzedaży mieszkania, np. w Warszawie są chwilowo w sytuacji „przymusowej”. Nie można tu natomiast liczyć na studentów (najlicniejszą grupę najemców w Warszawie), gdyż, jak wspominałem, nie ma tu małych (tanich) mieszkań, a do najbliższej uczelni jest za daleko. Częściowo rekompensują to robotnicy budowlani, lecz tylko ci, którzy prowadzą własną działalność gospodarczą, gdyż pozostali mieszkają najczęściej w budowanych przez siebie budynkach, lub w barakach. Do ostatniej grupy najemców zaliczyłbym wszystkie te osoby,

które trafiły do Starej Miłosny przypadkowo, pod wpływem znajomych, lub takie, które zmuszone są do korzystania z konkretnych możliwości, jakie daje nasza dzielnica, np. ośrodek rehabilitacyjny, prywatne przedszkola czy codzienna rekreacja.

Niewątpliwą zaletą naszej miejscowości jest bezpośrednie sąsiedztwo lasu, czyste powietrze i, co najważniejsze, możliwość załatwienia wielu spraw na miejscu. Idealna lokalizacja dla matek z dziećmi, oczekujących mężów powracających wieczorami do domu.

Wysokość czynszów w Starej Miłosnie jest oczywiście niższa niż w Warszawie. Jedną z przyczyn jest fakt, że wszystkie nieruchomości są tu tzw. własnościami hipotecznymi (nie płaci się komornego dla spółdzielni). W porównaniu do wysokości czynszów sprzed dwóch–trzech lat obecnie są one niższe (nawet do 20%), na co niewątpliwym wpływ miało oddanie do użytku *Centrum Pogodna*, gdzie większość mieszkań wybudowana została z uwzględnieniem tzw. ulgi na budowę pod wynajem (właściciele tych mieszkań, pod groźbą utraty ulgi, mogą je tylko wynająć) oraz osiedla *Akacjowa*. Niestety, tu również nie znajdziemy małych mieszkań, a za 125m<sup>2</sup> dwupoziomowego komfortowego mieszkania na Akacjowej zapłacimy ok. 1700 zł. miesięcznie. Za mieszkanie dwupokojowe poza tymi dwoma kompleksami trzeba zapłacić ok. 900 zł/m-c, za trzy–cztery pokojowe odpowiednio ok. 1200–1300 zł/m-c. Na

wysokość czynszu nie ma tu większego wpływu lokalizacja czy kondygnacja.

Taką samą sytuację zaobserwujemy na rynku wynajmu domów jednorodzinnych. Segment z umeblowaną kuchnią, garażem i ogródkiem można wynająć już za 2000 zł. Do wszystkich wymienionych przeze mnie kwot należy doliczyć oczywiście koszty eksploatacyjne, tj. zużycie energii, wody, gazu, bądź ochrony, wywozu śmieci itp.

Coraz większym powodzeniem na naszym osiedlu cieszą się powierzchnie do wynajęcia na cele użytkowe. Z pewnością cieszy to jego mieszkańców, bo niewątpliwie wzbogaca to naszą infrastrukturę, a co za tym idzie przynosi więcej zysków gminie. Wysokość czynszu za lokal użytkowy w Starej Miłosnie (ważna jest lokalizacja i metraż) to 8–10 USD/m<sup>2</sup> plus koszty eksploatacyjne.

Wszystko, o czym wspominałem wcześniej, jest oczywiście składnikiem konkretnej umowy zawieranej między wynajmującym, a najemcą. Wszystko zatem zależy od indywidualnych uzgodnień (np. wykończenie mieszkania w zamian za długoterminowy najem), ale, jak wszystkie umowy, obwarowane jest odpowiednimi przepisami i uwarunkowaniami legislacyjnymi, z którymi specjalistyczne biura pośrednictwa są na bieżąco (od początku tego roku bezwzględny obowiązek posiadania licencji zawodowej!), i które odpowiednio pomogą zabezpieczyć obie strony.

*Licencjonowany pośrednik  
w obrocie nieruchomościami  
Paweł Grabiński  
795 72 72*



## Miejski Ośrodek Kultury – co słyszeć? Grudniowe imprezy muzyczne

Okres przedświąteczny był tradycyjnie okresem zwiększonej aktywności twórczej dla zespołów artystycznych, działających pod egidą Miejskiego Ośrodka Kultury. Uczestnicy sekcji wokalne, którą od trzech lat prowadzi instruktor muzyki Swietłana Parka, przygotowali specjalny program składający się z pastorałek oraz kolęd tradycyjnych i współczesnych. Nasze wokalistki Bożena Klasa, Alina Ostrowska i Ania Kowalczyk (wszystkie panie są mieszkankami St. Miłosnej) wystąpiły z tym programem w grudniu w trzech miejscach: w mieszczącym się na terenie Wesołej Ośrodka Rehabilitacyjnym MSW, w Miejskim Ośrodku Kultury dla uczestników i gości konkursu na „Instrumentalne wykonanie kolęd” oraz w Urzędzie miasta Wesoła podczas wigilijnego spotkania pracowników tejże instytucji.

Bardzo ciepło artystki-amatorki zostały przyjęte w dniu 20 grudnia przez pacjentów Ośrodka Rehabilitacyjnego. Przystrojona sala – świece, choinka, przygotowana przez kierownictwo ośrodka herbatka z ciasteczkami, wieczorowe stroje wokalistek, kameralna atmosfera – to wszystko pomogło ludziom, mimo problemów zdrowotnych i pewnego osamotnienia, poczuć radość świąt. Po wykonaniu przygotowanych utworów panie jeszcze długo śpiewały ulubione kolędy razem z publicznością.

Konkurs na „Instrumentalne wykonanie kolędy” został zorganizowany po raz 12-ty. Do udziału w konkursie zgłosiło się ponad czterdziestu wykonawców, a przesłuchania odbywały się w trzech kategoriach: solistów początkujących oraz zaawansowanych i zespołów.

W jury zasiadli zawodowi muzycy: były pracownik naukowo-dydaktyczny Akademii Muzycznej w Warszawie Pani Tamara Monko-Ejgenberg, wykładowca ogniska muzycznego „Iskierka” pani Anna Bućko, dyrektor MOK Dariusz Falana oraz solista orkiestry Wojska Polskiego Tomasz Struzik.

Podczas obradowania jurorów wystąpili uczniowie ogniska muzycznego „Iskierka”, prezentując kolędy na instrumentach elektronicznych, a Panie Bożena Klasa, Alina Ostrowska i Anna Kowalczyk zaśpiewały tradycyjne kolędy oraz utwory Z. Prejsnera i A. Seroczyńskiego.

W dniu 24 grudnia wokalistki musiały po raz kolejny oderwać się od prac domowych, od świątecznych przygotowań i zaśpiewały dla pracowników Urzędu Miejskiego w Wesołej podczas uroczystego spotkania wigilijnego. Wystąpiły również laureatki konkursu na wykonanie kolędy flecistki Basia Pomiechowska i Edyta Wyganowska.

*Swietłana Parka*

---

## Konkurs na szopkę świąteczną 2001

Miejski Ośrodek Kultury w Wesołej, kontynuując zainicjowaną w ubiegłym roku tradycję, ogłosił konkurs na świąteczną szopkę 2001.

Regulamin konkursu, tak jak poprzednio, przewidywał rozstrzygnięcie w dwóch kategoriach. Do konkursu o nagrodę burmistrza miasta Wesoła stanęły szopki wykonane w gronie rodzinnym, a szopki wykonane indywidualnie o nagrodę MOK.

Tegoroczny regulamin konkursu dopuszczał dowolność materiału co korzystnie wzbogaciło osiągnięte rezultaty – były tradycyjne szopki z drewna, słomy i masy plastycznej, ale także z kamieni, z folii aluminiowej i modelowane z gliny i wypalane.

Dwadzieścia takich modelowanych w glinie i wypalanych szopek wykonały pod opieką Małgorzaty Munchberg dzieci ze Szkoły Społecznej nr 12 w Wesołej. Po raz pierwszy w naszym konkursie wzięli udział wychowankowie Domu Dziecka w Radości – przywieziono do nas osiem szopek wykonanych pod opieką wychowawców.

Jak zwykle w konkursie wzięły udział dzieci uczestniczące w zajęciach plastycznych w MOK-u. Ogółem do oceny jury przedstawiono 35 szopek.

Wystawa szopek, spotkanie jury, któremu przewodniczył prof. Wojciech Sadlej i ogłoszenie wyników połączone z wręczeniem nagród odbyło się w MOK-u 21 grudnia 2001 r.

W grupie szopek „rodzinnych” I nagrodę otrzymała szopka z drewna i modelowanego papieru z postaciami ubranymi w uszyte z materiału kostiumy – wykonana przez wychowanków Domu Dziecka w Radości pod opieką wychowawczyni Teresy Spychały.

Drugą nagrodę zdobyła rodzina Giera: Dorota, Andrzej, Paweł, Justyna, Łucja. Piękne precyzyjnie modelowane postaci ludzi i zwierząt umieszczone wśród żywych małych roślin posadzonych w zlepionej z kamieni podstawie.

Trzecią nagrodę otrzymała pracownia „Piecownia”, z której dzieci – Kuba, Jan, Zuza, Magda i Igor – pięknie i precyzyjnie wymodelowały postaci z szopki i trzech króli – z wyrażeniem indywidualnych cech postaci.

Wyróżnienie w kategorii „rodzinnej” otrzymał Mateusz Antczak z mamą i tatą za śliczną szopkę z prawdziwą słomianą strzechą i zabawnie uproszczonymi w modelowaniu postaciami.

Wszystkie przedstawione do konkursu „rodzinne” szopki były pięknie zrobione, widać było wspólną pracę dzieci i dorosłych – niektóre świeciły własnym światłem.

Za szopkę wykonaną przez dziecko samodzielnie przyznano dwie równorzędne I nagrody. Otrzymała ją siedmioletnia Zuzanna Trzecińska za prościutką szopkę z modelowanymi pełnymi wyrazu postaciami świętej rodziny wykonaną na zajęciach plastycznych w MOK-u.

Drugą I nagrodę otrzymała również siedmioletnia Paulina Witkowska ze Szkoły Społecznej nr 12 w Wesołej za pięknie w glinie modelowaną Świętą Rodzinę w drodze.

II nagrodę zdobyła Sylwia Jarosz ze szkoły społecznej za szopkę modelowaną w masie papierowej z piękną drewnianą ażurową chałupką.

W kategorii szopek indywidualnych przyznano cztery wyróżnienia: Piotr Foland, Wiktoria Malinowska i Jakub Paulski za szopki modelowane w glinie i Justyna Giera za piękną precyzyjną szopkę wymodelowaną w gniecionej folii aluminiowej.

Liczny udział i wysoki poziom artystyczny tegorocznych szopek bardzo ucieszył organizatorów, za co dziękujemy wszystkim uczestnikom konkursu.

*Katarzyna Kępińska*



## „Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy” po raz czwarty zagrała w Wesolej

Na X Finał wybierałem się z mieszanymi uczuciami. Powodem były szeptane wiadomości, rozpowszechniane przez, używając politycznego języka, „wiadome kręgi” i „określone osoby”. Otóż, według nich, wszystko co związane z Jurkiem Owsakiem, to narkotyki, satanizm, subkultury i inne, także groźne.

Uzbroiłem się więc w odwagę i przez lasy ruszyłem do centrum naszego miasta. Cały czas rozglądałem się, czy zza krzaków nie wyskoczy jakaś podkultura. Moją odwagę wzmacniała nadzieja, że na gorącym uczynku złapię Owsaka, który mebluje zakupionym sprzętem swoje liczne wille. Jedna z nich na pewno jest w Wesolej. Dotarłem wreszcie do klubu „Kościuszkowiec”. Patrząc – teren wojskowy. Poczułem się wreszcie bezpiecznie.

A teraz na serio...

X Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy po raz czwarty odbył się. Bardzo wielu ludzi oddało bezinteresownie swój czas i pieniądze. Pięćdziesięcioro naszych wolontariuszy jest dumnych, że dzięki nim, za pieniądze zebrane w Wesolej będzie można kupić sprzęt ratujący życie chorym noworodkom, dzieciom, które będą mogły stać się dorosłymi. Nad zbierającymi czuwał sztab w składzie: pani Jolanta Ilewicz

oraz panowie Falana, Struzik i Malinowski. W tym roku zebrano 25 630,57 zł. + 6 tys. zł. w obcych walutach + 15 kg bilonu, 3 złote pierścionki, 1 złotą obrączkę, 1 złotą indyjską monetę, serduszko, łyżeczkę i łańcuszek. Dzień po koncercie wpłynął przekaz na 1 tys. zł. Łącznie przez te cztery lata Wesola ofiarowała ok. 110 tys. złotych + biżuterię.

Sala klubu „Kościuszkowiec” zapełniona była po brzegi. Mnóstwo dzieci z rodzicami, młodzieży. Wszyscy serdecznie nastawieni do świata, rozśmiani, oczekujący.

Koncert rozpoczął, prowadzony przez pana Gaję, chór „Wiolinek” ze Szkoły Podstawowej nr 4, a potem inni, inni i jeszcze inni. Znakomicie prezentował się w eleganckich marynarkach Big Band z O.S.P. w Wesolej, pięknie tańczyły dziewczynki ze Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zielonej. Nie wiem tylko, dlaczego nazywano je czirliderkami (fe... co za nazwa, gdzie był wtedy polonista). Trochę luźniej zrobiło się, gdy zagrała kapela młodzieżowa z Wesolej. Chłopcy preferowali ambitną muzykę, ale bez wzajemności. I znów następne występy i następne. Ze Starej Miłosny wystąpiła silna reprezentacja klubu „Atlas” z mistrzynią Polski i Europy w kulturystyce, panią Moniką Biernac-

ką. Okazało się wtedy, że błąd popełnił Kawalerowicz w obsadzie filmu „Quo Vadis”. Zamiast Kubackiego rolę Ursusa powinna zagrać pani Monika. Znakomicie zaprezentował się chór Szkoły Podstawowej nr 3 – „Il Canto Magnificat”. Nasze dzieci, drżącymi ale czyściutkimi głosami zaśpiewały kilka znanych kołęd. Prawdziwą gwiazdą dla dziecięcej widowni była Majka Jeżowska.

Występy artystyczne przeplatane były licytacjami prowadzonymi przez wspomnianą już p. Majkę, Zenona Jaskułę i znaną z serialu „Na dobre i na złe” – Olgę Bończyk z mężem Piotrem. Tu znów widoczni byli nasi sąsiedzi. Wielki tort i kasetę z piosenkami Jeżowskiej zdobył pan Wojtysiak – wpłacił 400 złotych. Tort podarował tańczącym dziewczynom z Zielonej, a kasetę zatrzymał dla swojej, dwa dni wcześniej urodzonej córce. Kolejną licytację – poduszka w kształcie serca – wygrali państwo Cochórowie (z maleńką córeczką na rękach) – wpłacili 310 złotych. Kilkakrotnie swych sił próbowali uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 4, aż wreszcie i oni wylicytowali koszulkę Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, która zapewne zaśnie na honorowym miejscu w szkole.

Piękna, rozśpiewana i roztańczona impreza zakończyła się po godz. 20:00, kiedy to wysłaliśmy swoje światełko do nieba.

I na koniec chwila refleksji. Jak to się dzieje, że gdy ktoś próbuje zrobić coś dobrego, to natychmiast wokół pojawiają się nic nie robiący krytycy, narzekacze, podejrzewacze? Zawistna plotka potrafi zaciemnić najszlachetniejsze intencje i działania. Czy ci „zatroskani” nie widzą, że swoją myślą, słowem, pokazują własną przybrudzoną duszyczkę? Całe szczęście, że istnieje Owsiak, Ochojska, „Caritas” i inni, bo... „rząd się sam wyżywi”, ale pozostajemy jeszcze my i nasze dzieci, które nie miałyby (wiele z nich) szans przeżycia, gdyby nie ONI i MY, którzy IM pomagamy.

P.S.: Po raz pierwszy Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała pięć lat temu w Starej Miłosni, tak więc na naszym terenie działała ona już po raz piąty.

*Bogdan Jagłowski*

### OŚRODEK REHABILITACJI I ODNOWY BIOLOGICZNEJ

mgr Beata i Jacek Horszczaruk



- TERAPIA MANUALNA STAWÓW KRĘGOSŁUPA I KOŃCZYN
- LECZENIE: > zmian zwyrodnieniowych i dyskopatii  
> stanów bólowych  
> wad postawy
- REHABILITACJA PO URAZACH
- FIZYKOTERAPIA
- MASAŻE
- GIMNASTYKA KOREKCYJNA: indywidualna, grupowa
- GIMNASTYKA WYSZCZUPLAJĄCA DLA PAŃ:  
aerobik, stretching, ćwiczenia kształtujące

tel. 773 22 53

Os. Stara Miłosna  
ul. Słonecznej Polany 5



## Poradnik rowerzysty cz. 111

Skoro wiemy już, jaki typ roweru nam odpowiada, to czas na najważniejszą informację dla przyszłego nabywcy. Decydując się na jakikolwiek rower, nie ważne czy górski trekkingowy lub szosowy, zwróćmy uwagę na ramę!! Rama to podstawa. Kupując rower tak naprawdę kupujemy ramę. Reszta to tylko dodatki, które albo sami zechcemy zmienić w trakcie eksploatacji, albo ulegną naturalnemu zużyciu i trzeba będzie zastąpić je nowymi częściami. Natomiast rama zawsze pozostanie. To właśnie na niej możemy poprzez stopniową wymianę podzespołów zbudować maszynę, jakiej naprawdę potrzebujemy, jakiej nie kupimy w żadnym sklepie. Wybierając rower zwróćmy uwagę na materiał, z którego wykonana jest rama. Jak wspominałem w części poświęconej typom rowerów, rami aluminiowe są obecnie najlepszą propozycją na rynku. Gdyby była to jeszcze rama cieniowana to nic więcej już nie trzeba. Radzę nie kupować roweru zbudowanego na ramie stalowej, będzie ciężki, co da się we znaki podczas wycieczek. Nie wspomnę już o tym, że jeśli będziemy chcieli choć trochę pobawić się w sport, to taka rama będzie stanowić poważne utrudnienie w postaci dużej niemożliwej do zredukowania masy roweru.

Tyle o ramach, teraz zastanówmy się, jakiej firmy rower wybrać. Tu mam pewien dylemat, ponieważ nie można powiedzieć, że wysoka cena roweru i logo kultowej firmy daje gwarancję, że dokonamy najlepszego wyboru. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że są firmy posiadające większy lub mniejszy prestiż, przez co ich wyroby są tańsze lub droższe. To tak jak z samochodami, za mercedesa trzeba zapłacić więcej niż za odpowiadający mu klasą i wyposażeniem model toyoty lub hondy, a często są to lepsze samochody. W przemyśle rowerowym dochodzi jeszcze jeden element. Tak naprawdę to 99% wszystkich rowerów niezależnie od marki produkuje się na Tajwanie w kilku fabrykach na tych samych liniach produkcyjnych obsługiwanych przez te same roboty. I tak czy to MERIDA, SCHWINN, czy SPE-

cialized powstają one w jednej fabryce i w zależności od zamawiającego różnią się kształtem ramy, jej malowaniem, no i wyposażeniem. Późniejsza różnica w cenie zależy właśnie od tego, czy wybierzemy bardziej czy mniej prestiżową markę. Oczywiście, każda marka ma swoją specyfikę i każda w jakiś sposób stara się przyciągnąć klienta. A to kształt ramy jest widocznie inny niż u konkurencji, a to tylne widełki inaczej wyprofilowane, to znowu dolna rura ramy ma inny przekrój. Wszystkie te zabiegi oczywiście mają również na celu wzmocnienie i poprawienie wytrzymałości konstrukcji. Ale nie są to różnice zasadnicze powodujące to, że np. rower firmy KONA plasujący się po środku oferty tej firmy jest o klasę lepszy niż porównywalny, choć znacznie tańszy, rower firmy GIANT pochodzący ze środkowej półki tego producenta. Zasadniczych różnic można by się doszukiwać, porównując najwyższe w hierarchii modele tych firm. Za wyborem roweru mniej utytułowanej marki często przemawia jego wyposażenie. Z reguły rowery takie są wyposażone w przerzutki, amortyzatory i inne istotne komponenty pochodzące z wyższych grup niż droższe rowery bardziej znanych konkurentów. Oczywiście, poza wszelkim porównaniem pozostają rowery sprzedawane w supermarketach. To coś, co się tam sprzedaje, tylko przypomina rower, ale na pewno nim nie jest. Rami tych „rowerów” są spawane ze zwykłych rur hydraulicznych (waga roweru wyposażonego tylko w przedni amortyzator często przekracza 15 a nawet 16 kg!!! a co dopiero w pełni amortyzowanych) a komponenty takie jak przerzutki, korby piasty czy koła są tak tandetne, że często nawet nie posiadają znaku producenta.

Wszystko to razem najczęściej nie chce ze sobą współpracować, a prawidłowa regulacja jest w większości przypadków po prostu niemożliwa. Kolejnym problemem nabywców takiego sprzętu jest brak serwisu. W markecie tego nie naprawiają, a wskazany w karcie gwarancyjnej serwis często jest bezradny z powodu niskiej jakości wyrobu. Mówiąc wprost żaden serwis nie jest w stanie doprowadzić taki „rower” do stanu pełnej sprawności.

Na koniec podam państwu w kolejności alfabetycznej nazwy producentów, których rowery można kupić bez obaw o ich jakość. Pominę nazwy egzotyczne na rynku polskim, a przez co bardzo drogie i w większości dostępne na zamówienie. Jest mi przykro, ale w gronie tym nie wymienię jako godnych polecenia marek polskich, ponieważ ich jakość wciąż niestety tylko nieznacznie odbiega od asortymentu supermarketów może z wyjątkiem paru najwyższych modeli.

A oto lista polecanych producentów rowerów: Author, Cannondale, Cube, Gary Fisher, Giant, GT, Klein, Kona, Marin Merida, Mongoose, Peugeot, Schwinn, Scott, Specialized, Trek, Univega, Wheeler. Ostatnio na rynku pojawiły się nowe firmy jak Fuji, Leader Fox.

W następnym odcinku naszych porad omówimy istotne komponenty rowerowe, takie jak: amortyzatory, przerzutki i hamulce.

*Dariusz Lebieź*

### Sklep MUCHOMOR

ul. Borkowska 24/1 (przy drodze do Międzyzlesia)

**oferuje ZAKUPY NA TELEFON!!!**

- zamówienia rozwozimy na terenie całej Starej Miłosny
- przy zamówieniu powyżej **30,00 PLN** - dostawa **GRATIS!!!**
- do zakupów powyżej **75,00 PLN** - COCA-COLA 1l **GRATIS!!!**

**Zamówienia przyjmujemy pod numerem: 773-19-68**

#### Dostawy w godzinach:

- dni powszednie i soboty: od 8.00 do 22.00
- w niedziele i święta: od 9.00 do 21.00

#### Oferujemy Państwu:

- Artykuły spożywcze, mięso, wędliny, warzywa i owoce
- Napoje, soki, wody mineralne
- Artykuły monopolowe, wyroby tytoniowe
- Chemię gospodarczą, artykuły tekstylne
- Prasę codzienną i czasopisma

**Akceptujemy karty kredytowe!**



# Koncert techno, pop, funkę w Sulejówku

23 lutego w Pubie Kubuś odbędzie się koncert zespołu id: Jest co najmniej kilka powodów by oczekiwać, iż będzie to wydarzenie niezwykle. Po pierwsze muzyka – oryginalne połączenie techno, pop, funkę w sposób, zdaniem krytyków, nie miał dotąd pierwowzoru na polski rynku muzycznym. Po drugie – absolutną premierę debiutanckiego materiału zaplanowano właśnie w Sulejówku. Dlaczego? Stąd pochodzą założyciele id; a w studiu Wini-

cusza Chrósta nagrali swój singiel. Na pierwszy występ wymarzyli sobie kameeralny, znany sobie od lat Pub, do którego mają ogromny sentyment.

Zespół składa się z muzyków od lat grających z najlepszymi artystami polskiej sceny takimi jak K. Penderecki, Y. Menuhin, Natalia Kukulska, Andrzej „Piasek” Piaseczny, Sylwia Wiśniewska, Wojtek Pilichowski. Wokalistka id: Anna Świąteczak jest laureatką „Szansy na sukces” oraz zdobywc-

czynią I nagrody na Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu w roku 1996.

Impreza rozpocznie się o godz. 19<sup>00</sup> występem Dj’a grającego muzykę z płyt. Jeśli chcecie być świadkami głośnego przełomu na polski rynku fonograficznym, nie może was tam zabraknąć. Czyżby znów pierwsze karty biografii na miarę sukcesu Kasi Kowalskiej miały się zapisać właśnie w Sulejówku?

(sul)

## Ogłoszenia drobne

- ▶ Angielski – korepetycje (Studentka UW) – tel. 773 36 37
- ▶ Studentka UW udziela korepetycji z matematyki w zakresie szkoły podstawowej i gimnazjum, liceum oraz studentom wyższych uczelni – tel. 773 36 37
- ▶ Przyjmę sprzątanie i inne prace domowe jeden lub dwa razy w tygodniu – niedrogo. Jestem uczciwa i solidna. Posiadam referencje ze Starej Miłosnej – tel. 0-603 180 575
- ▶ Matematyka – korepetycje – pełen zakres – tel. 773 14 65
- ▶ Język rosyjski – korepetycje, tłumaczenia (z dojazdem do ucznia) – tel. 773 54 53
- ▶ Manicure, pedicure, zdobienie paznokci (w domu klienta) – tel. 773 13 05
- ▶ Kupię używany, głęboki wózek dziecięcy oraz spacerówkę w bardzo dobrym stanie – na resorach i dużych kółkach, żeby przebrnął przez staromilośniańskie błoto. 773 34 39.
- ▶ Angielski pełny zakres – dojeżdżam do ucznia – 773 30 13, 773 29 54.
- ▶ Matematyka – podstawówka, gimnazjum – dojeżdżam do ucznia – 773 30 13.



## „ODNOWA” PRYWATNY OŚRODEK REHABILITACYJNY

OFERUJE:

- DOMOWE WARUNKI
- POBYTY CZASOWE
- OPIEKĘ LEKARSKĄ (INTERNISTA, NEUROLOG, SPECJALISTA DO SPRAW REHABILITACJI, ORTOPEDA TRAUMATOLOG, REUMATOLOG)
- PEŁNĄ OPIEKĘ PIELĘGNACYJNĄ
- PROFESJONALNĄ REHABILITACJĘ:

- SCHOROZENIA NEUROLOGICZNE TAKIE, JAK: UDARY, WYLEWY, ZATORY, PORAŻENIA, STWARDNIENIE ROZSIANE
- STANY POURAZOWE: PO ZŁAMANIACH, AMPUTACJACH, URAZACH KRĘGOSŁUPA
- CHOROBY ZWYRODNIENIOWE STAWÓW, KRĘGOSŁUPA, DYSKOPATIE

OŚRODEK ŚWIADCZY RÓWNIEŻ USŁUGI W ZAKRESIE:  
REHABILITACJI, MASAŻU, FIZYKOTERAPII  
DLA OSÓB DOCHODZĄCYCH.

**KARNETY  
KORZYSTE RABATY  
BEZPŁATNE  
PORADY MEDYCZNE**

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY**

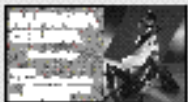
Nasz adres: Wesola – Stara Miłosna, [www.odnowa.nes.pl](http://www.odnowa.nes.pl)  
ul. Diamentowa 759, ZADANIE 10, tel. 773-14-97

**POLIGRAFIA**

SZYLDY  
PIECZĄTKI  
WIZYTÓWKI

WYCHWANE  
KARTKI I  
GRAFIKI Z POLE  
SAMOPRZYLEPNEJ

## NADruk NA KÓPERTACH



**EKO 2:** tel./fax: [773 19 10](tel:7731910), fax [773 11 67](tel:7731167)  
0 501 085 250 [www.eko-prv.pl](http://www.eko-prv.pl) e-mail: [eko2@p4.pl](mailto:eko2@p4.pl)  
05-077 Stara Miłosna, ul. Trakt Brzeski 68 (1 p.)  
stałoko czynne: poniedziałek - piątek (10 - 17)

Instytut Rehabilitacji  
Centrum Zdrowia Dziecka  
w Międzyzlesiu  
zaprasza na mały basen  
na zajęcia nauki pływania  
dla dzieci  
w wieku od 2–7 lat.

Zajęcia odbywają się  
w pon., wt. śr. i czw.  
w godzinach od 15–20.

Cena za zajęcia w karnecie  
10 zł, jednorazowo 13 zł.  
Telefon: 815 13 88.



## Kącik bibliofila – nowości w bibliotece

### Paweł Huelle – Mercedes benz

Paweł Huelle, gdańszczanin, jest znakomitym „opowiadaczem”, który w swojej ostatniej książce, pt. „Mercedes – benz” wciąga czytelnika od pierwszych słów i trzyma w napięciu do końca opowiadanej historii.

A o czym jest ta historia?

Narrator (sam Paweł Huelle) uczy się, pod okiem urzekającej instruktorki, pani Ciwle, jazdy samochodowej. Trochę skrępowany i zawstydzony stara się rozładować emocje opowiadając swojej towarzysze automobilowe historyjki rodzinne oraz inne historyjki trochę zaśmieszane, trochę zmyślane. Mnóstwo historyjek, które składają się na życie.

„Mercedes – benz” to autoironiczny dialog z czeskim prozaikiem – Hrabalem, to hold złożony jego twórczości, bo historyjki opowiadane uroczej instruktorce nie są zwyczajne. I to zarówno te dawne, nostalgiczne z przedwojennej przeszłości jak i te współczesne, z czasów Peerelu.

Czyta się jednym tchem, ze wzruszeniem, ale i rozbawieniem.

### Literatura beletrystyczna dla dorosłych:

- Domino Z. *Syberjada polska*
- Wilde O. *Portret Doriany Graya*
- Huelle P. *Mercedes – Benz*
- Kisielewski S. *Dzienniki Kisiela*
- Canham M. *Jak błyskawica*
- Crusie J. *Kłam mi kłam*
- Fielding J. *Granice uczuć*
- Binchy M. *Droga do Tary*

### Literatura dla dzieci i młodzieży

- Delahaye G. *Martynka w ogrodzie*
- Miler Z. *Krecik w zimie*
- Busquets C. *Rodzina Chruptaków z Mysiej Doliny*
- Minkowski A. *Marta Patton i amulet szczęścia*
- Siesicka K. *Wróć, Aleksandrze*

### Literatura popularnonaukowa

- Finkelstein N. *Przedsiębiorstwo holo-kaust*
- Sutton R. *Samochody*
- Ratzinger J. *Bóg i Świat*
- Stromenger Z. *Słownik kotów świata*

### Pomoce do nauki dla młodzieży

- *Vademecum dla licealisty – maturzysty*



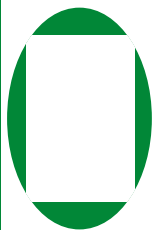
- Jurek K. *Wiedza o społeczeństwie – Matura 2001*
- Gombrowicz W. *Ferdydurke* – lekcja literatury
- Topolski J. *Polska XX w.*

### Księgozbiór podręczny

- *Encyklopedia „Białych Plam”* – 6 tomów.

*Izabella Zych*

**HURTOWNIA**



**HURT-detal w cenach producenta**

**KABLE ELEKTRYCZNE**

**OŚWIETLENIE DOMU I OGRODU**

**OSPRZĘT ELEKTRYCZNY**

**dla firm wysokie rabaty**

**STARA MIŁOSNA UL. MAZOWIECKA 11, TEL. 773 30 14**

**AKCEPTUJEMY PŁATNOŚCI KARTĄ KREDYTOWĄ**



## Wizyty sąsiedzkie: nasze pociechy, nasze nadzieje... II Canto Magnificat

Skromne zaproszenie na kameralny „Koncert kolędowy”. Miejsce: Szkoła Podstawowa nr 3 w Wesołej, czas: 9 stycznia 2002 r. o godz. 17:00.

Oczywiście „korki” w drodze z Warszawy i „zaliczam” drobne spóźnienie. Ale nie tracę nic z najważniejszego, czyli żadnej nutki koncertu, który rozbrzmiewał wraz z moim wejściem w zaaranżowanej w korytarzu sali koncertowej.

Prawie trzydziestoosobowy chór niemal w całości dziewczęcy *Il canto Magnificat* pod dyrekcją pani Marty Zamojskiej-Makowskiej, przyodziany w eleganckie, dostojne acz lekkie stroje w tonacji bordo, śmiało rzec można zauroczył słuchaczy przepięknym wykonaniem kolęd. Oprócz tych polskich, tradycyjnie od *Bóg się rodzi* po *Dzisiaj w Betlejem* w koncercie znalazło się niemieckie wykonanie kolędy *Cicha Noc*, jedna z najstarszych kolęd z XIII wieku *Adeste fideles* (Zbliźcie się wierni), oczywiście po łacinie!, oraz wykonania solowe na pianinie Honoraty Kozak, Blanki Stachelek i Emilii Frańczak. Rzęsiste owacje, podziękowania ze strony pań Katarzyny Głusek – dyrektorki SP 3 i burmistrza Jacka Wojciechowicza (koncert odbył się przy obecności władz miasta, radnych miejskich i dzielnicowych i innych osobistości lokalnych) i rozpromienione dziecięce twarze były najlepszym świadectwem niezwykle udanego wieczoru. A kiedy później, w rozmowach kularowych okazało się, że byłaby możliwość dokonania nagrania płyty z wysłuchanym właśnie repertuarem, przy wydatnej pomocy władz, szczęście było już pełne.

A wszystko zaczęło się prawie dwa lata temu, kiedy pani Marta, słysząc na dziecięcej mszy nieudolnie brzmiące pieśni w wykonaniu dzieci, postanowiła „coś z tym zrobić”. Rozmowa z księdzem proboszczem zaowocowała natychmiastowym wszczeniem prób w sali parafialnej. Kilka tygodni później, również z pomocą proboszcza, udało się przenieść próby do wygodniejszej sali SP 3. Ale to nie wszystko, czym zasłużył się gospodarz naszej parafii: bo jeszcze dar z pianina i „podsunięcie” sponsora na następny instrument, i jeszcze dofinansowanie do wykonania strojów, i przede wszystkim wsparcie i doping moralny.

Bo droga była trudna, zwłaszcza na początku. Należało wszak ustawić głos dzieci od początku, bo choć utalentowane, to bez niezbędnych podstaw muzycznych i technicznych. Choć z siedzibą w szkole podstawowej, chór jest jednak reprezentatywny dla wszystkich szkół i różnych środowisk Starej Miłosny.

Pierwsze występy odbywały się w miarę poszerzanego repertuaru w naszym kościółku już w 2000 roku. Z obecnym programem kolędowym chór wystąpił w sumie 7-8 razy, w tym już odbyty prestiżowy koncert w Kościele Środowisk Twórczych w Warszawie i występ 13 stycznia w Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w klubie Kościuszkowiec w Wesołej.

Jak dotąd większość wydatków oraz trudów organizacyjno-technicznych związanych z występami ponoszą rodzice, wśród których szczególnie wyróżnić należy panią Małgorzatę Milewską, panią Barbarę Tratkiewicz, panią Ewelinę Kozak, Państwa Mąków i Kałuckich oraz pana Jacka Gańko i Dariusza Stachelka. Do grona osób przychylnych u zasłużonych zaliczyć też trzeba byłą dyrektorkę SP 3 panią Ewę Tucholską a zwłaszcza obecną panią Katarzynę Głusek.

– A jednak – śmieje się dyrygentka – chór zaczyna na siebie trochę zarabiać, gdyż niektóre kościoły praktykują uiszczanie drobnych honorariów „dla zachęty”.

Siedzimy z panią Martą Zamojską-Makowską w prowadzonym przez nią Studium Muzycznym przy ul. Piotrusia Pana w Starej Miłosni i kontynuujemy rozmowę.

– Proszę podkreślić – nalega pani Marta – że w większości są to ciągle te same dzieci, jakie spotkałam wtedy, dwa lata temu w kościele. Te dzieci i ich cudowni rodzice, którzy bardzo się zaangażowali, szyją stroje, asystują dzieciom, przewożą instrumenty, wspomagają finansowo.

Nie trzeba być specjalnym znawcą, by ocenić ogrom włożonej przez dzieci pracy. Opiera się ona na systematyczności, cierpliwości...I właśnie takie są wartości wychowawcze wpajane im niejako „przy okazji”. W trakcie prób i występów można nauczyć się, oprócz śpiewania, także współdziałania, wy-

trwałości, dyscypliny i pracowitości... To dodatkowe „uboczne” korzyści dla samych dzieci i ich rodziców.

– W planach repertuarowych jest msza Faure, kompozytorzy renesansowi: Gomułka, Waclaw z Szamotuł, Pergalesi... Co do występów to z pewnością *Sacro Songi* w tym roku, a w przyszłym może Ogólnopolski Konkurs Chórów. Nie jesteśmy i nie chcemy stać się chórem od okolicznościowych imprez i z okolicznościowym repertuarem. Ma to być chór tworzący pewną autentyczną wartość artystyczną i repertuarową.

W miarę płynącej rozmowy uzmysławiam sobie, że kluczem do błyskotliwych sukcesów chóru jest i będzie jego założycielka i dyrygent w jednej osobie. Stopniowo wydobywam z zainteresowaniem garść informacji o niej samej.

Absolwentka Akademii Muzycznej w Warszawie oraz Wydziału wokalnno – aktorskiego w Akademii Muzycznej w Gdańsku u słynnej „Koloratury”, pani Haliny Mickiewicz. Miała szczęście i możliwość pobierać konsultacje także u innych sławnych śpiewaczek: Bogny Sokorskiej, Zdzisławy Donat i pani profesor Ewy Wdowickiej. Początki zawodowej kariery śpiewaczki to rok 1982. Występy w Niemczech i w całej Polsce m.in. w Teatrze Wielkim w Poznaniu. W latach 1995-2000 wiąże się na trwałe z teatrem ROMA, gdzie najmilej wspomnianą rolę będzie partia Królowej Nocy w *Czarodziejskim Flecie*. Wycofuje się w 2000 roku, by założyć własne Studio Muzyczne i poświęcić pracy dyrygenta chóru *Il canto Magnificat*. Nadal jednak okazjonalnie daje koncerty solowe: w marcu planowane są koncerty w MOK w Wesołej przy akompaniamencie Jerzego Maciejewskiego lub Małgorzaty Kuraś-Tkacz z legendarnym repertuarem pani prof. Haliny Mickiewicz oraz w Kościele Opatrzności Bożej. W swym Studium Muzycznym prowadzi zajęcia prawdziwej szkoły muzycznej z określonym programem i metodą. Jej dodatkowym atutem, tak w prowadzeniu chóru, jak szkoły, są ukończone „w międzyczasie” studia renomowanej paryskiej Haute Ecole Commerciale (Wyższej Szkoły Handlowej).

Tyle w tzw. dużym skrócie, który wystarczy w zupełności, by zrozumieć, że w swej pracy z chórem pani Marta Za-

c.d. na str. 16



c.d. ze str. 13

mojska-Makowska łączy cały swój potencjał: muzyczny śpiewaczki, dyrygenta i pianisty oraz pedagogiczny wychowawcy i przyjaciela dzieci.

Zostawiam panią dyrygent samą. Ale nie samą – tak myślę. Za chwilę uda się ze swymi dziećmi na występ do Klubu Kościuszkowiec, jutro podobnie. W jej uszach zapewne kaskady dźwięków ułożonych w harmonijną całość, w oczach skupione twarzyczki dziecięce. Jak im pójdzie? Tak, – myślę, że w gruncie rzeczy pani Marta nigdy nie zostaje sama. I tak już pozostanie. Oto pełna lista członków chóru: Krzysztof Abramiuk, Pola Buczkowska, Monika Celej, Krysia Domaszczyńska, Emilia Frańczak, Magda Gańko, Agnieszka Gańko, Ola Grochowska, Bolek Jabłoński, Ela Jankowska, Karol Jasiński, Paulina Jaskiewicz, Patrycja Kałużka, Monika Karczmarczyk, Honorata Kozak, Natalia Kosińska, Kuba Makowski, Joasia Mąka, Magda Mąka, Joasia Milewska, Paweł Panufnik, Kasia Przy-

bysz, Ania Rowicka, Mariola Rowicka, Monika Rowicka, Karolina Sarniewicz, Ania Sipko, Weronika Skalska, Kasia Słusznik, Blanka Stachelek, Łucja Tomaszewska, Ania Tratkiewicz, Kasia Wygodała, Asia Wytrykowska.

Chórowi Il canto Magnificat życzymy samych sukcesów i ogromnych satys-

fakcji w całym 2000 roku oraz cennego narybku. Bo wciąż potrzebne są muzyczne dzieci i młodzież z dobrymi głosami z ostatnich klas szkoły podstawowej, z gimnazjum i szkoły średniej. A zwłaszcza chłopcy, bo tych dotąd jak na lekarstwo.

Marian Mahor



**PRODUCENT**

**ROLETY ZEWNĘTRZNE, PRZECIW WŁAMANIOWE OKNA I WITRYNY PCV**

★ KOMPLEKSOWA USŁUGA  
★ SERWIS  
★ MONTAŻ  
★ DORADZTWO

**EW-POL**

**CENY KONKURENCYJNE**

**RATY**

**GWARANCJA 10 LAT**

Telefon Pudełkopy: 05-462 Włocławek, Majdan 74, tel./fax 769 08 02  
Biuro Biadym: Włocławek, ul. Kępcza 8, tel./fax 618 60 41

**POSTAW NA BEZPIECZEŃSTWO**

**SALAMANDER**  
PROFIL WĘSKOŚĆ

**PARAPETY**

**MARKIZY**

**OKNA DACHOWE**





Stowarzyszenie Sądzieckie Stara Miłosna  
serdecznie zaprasza na

# III Wielką Biesiadę Sąsiedzka,

która odbędzie się

**9 lutego 2002 r.**

(ostatnia sobota karnawału)

Tym razem będziemy gościć

w zajezdni „U Różyca” w Rygni

(dojazd dla gości specjalnym autokarem)

**Koszt balu: 160 zł od osoby**

Osoby zainteresowane balem prosimy o kontakt pod numer telefonu

**773 12 81**

## BUDUJ DOM Z

Do końca lutego 2002 r.  
na materiały budowlane  
i hydrauliczne rabat - 10%



05-077 Stara Miłosna  
ul. Trakt Brzeski 75  
tel. (022) 773 21 55  
fax (022) 773 30 41  
pn. - pt. 9.00 - 19.00  
sob. - 9.00 - 15.00

Warszawa Powsin  
ul. Wafłowa 1  
tel. (022) 651 05 58  
pn. - pt. 8.00 - 18.00  
sob. - 9.00 - 15.00

najciekawsze **PROJEKTY**

najdogodniejsze **KREDYTY**

najtańsze **MATERIAŁY**

**Kto z nami buduje pieniędzy nie marnuje!**



# Program i jadłospis Biesiady Sąsiedzkiej wydanej we dworze, karczmie, na folwarku i w szynku „U Różyca”

Szanowni Państwo!

Choć czasy może ostatnio ciut trudniejsze, to o karnawale zapomnieć nie wypada. Nasze Stowarzyszenie już po raz trzeci organizuje Wielką Biesiadę Sąsiedzka – bal karnawałowy dla mieszkańców Osiedla i ich przyjaciół. Liczymy, że na tej imprezie Was nie zabraknie i że rozpropagujecie ją pośród swoich znajomych, sąsiadów i przyjaciół.

Tym razem, szukając lokum na nasze karnawałowe balowanie trafiliśmy do zajazdu „U Różyca”, którego to właściciel z radością wystosował dla nas i naszych gości takie oto zaproszenie:

**Program i jadłospis zabawy zimowej wydanej we dworze, karczmie, na folwarku i w szynku „U RÓŻYCA” dla Gości miastowych**

Domownicy wraz z pannami dworskimi oczekiwać będą Państwa przy bramie paradnej z muzyką i biciem dzwonów wiatowych.

Po wstępnych ceregielach powitalnych zaprosimy Gości do szynku „U Żyda” na grzane piwo z miodem i korzeniami.

Oprowadziwszy Państwa po folwarku zaprosimy do salonów i karczmy, gdzie wystawimy ozdobne bufety tak aby było teatralnie, niebanalnie i karnawałowo.

W szynku na skrzyniach przy ogniu: ozdobne chleby z wiatami wielkie jak koła młyńskie i długie na cały stół z napisami „Gość w Dom Bóg w Dom”, „Vivat Goście” itp., śledź pocztowy w śmietanie, śledź na sposób babci ze Stanisławowa, smalce różne: ze śliwką i z jabłkiem.

**W karczmie w kuchni:**

Kielbasy domowe i inne wędzonki suszone nad piecem, chrzany ze śmietaną i żółtkiem, ogórki kiszane prosto z beczki, sałatka z indykiem podwórzowym.

Na kuchni węglowej smażyć będziemy pierogi różne: ruskie, z kapustą i grzybami ze skwarkami. Żur na wędzonce lub barszcz czerwony z „jassem”.

Jako danie zasadnicze proponujemy mięsa grillowane uprzednio marynowane: schaby, golonki, szynki wieprzowe, z piórowatych kurczaki z tajemnymi sosami podpiekane i wydane z paleńska w szynku „U Żyda”.

Kasza gryczana z rodzynkami, jarzyny z kopca, buraki vinegret z orzechami, racuchy pod pudrem, jabłecznik domowy, owoce.

Jeśli któryś z gości poczuje niedosyt, zapraszamy do szynku, gdzie szynkareczka osobiście będzie smażyć placki ziemniaczane z grzybami lub wyda bigos myśliwski.

Ponadto w szynku woda gazowana mineralna, kawa, herbata do woli.

Z uwagi na odległy termin przyjęcia i ambitno-humorzysty charakter kucharki menu może ulec zmianie, ale zawsze będzie to smaczne, obfite i zdrowe.

Na wieść o tak znakomitym zjeździe i ich Gościach zawita kapela gó-

ralska (w składzie 3 osób), która to porzuciwszy swoje gaździny i góry zaprezentuje Państwu światowy repertuar największych przebojów tanecznych, oczywiście z akcentem góralskim twierdząc, że co pikne to z Podhala.

Mam nadzieję, że ta zimowa zabawa, jej wystawność, znakomici Goście będą długo żyły we wspomnieniach biesiadników, którzy to roztrąbią po Mazowszu, Polsce i świecie, jak dom polski jada, bawi i ucztuje.

*Bogdan Różyca  
Gospodarz*

**Nasza biesiada, na której miło nam będzie Was gościć, odbędzie się w ostatnią sobotę karnawału, 9 lutego 2002 r. Początek ok. 20.00. Koszt balu wyniesie 160,00 od osoby. Zainteresowanych prosimy o kontakt z Benkiem Nawrotem tel. 773 12 81 i wykupienie zaproszeń nie później niż na 4 dni przed imprezą.**

*Zarząd Stowarzyszenia*

## mini DELIKATESY

Czynne: codziennie 6.00 - 22.00  
w niedziele 9.00 - 15.00

maxima

- ◆ ARTYKUŁY SPOŻYWCZE I CHEMICZNE ◆
- ◆ KOSMETYKI ◆ ARTYKUŁY SZKOLNE ◆
- ◆ OWOCE ◆ NAPOJE ◆ SOKI ◆ WARZYWA ◆
- ◆ ALKOHOL ◆ UPOMINKI ◆
- ◆ NABIAŁ ◆ WĘDLINY ◆
- ◆ POKARM DLA ZWIERZĄT ◆
- ◆ DUŻY WYBÓR PRASY ◆

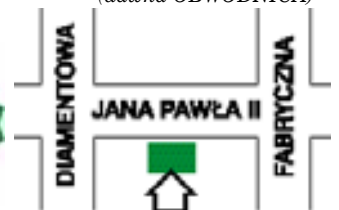
dogodny dojazd  
parking

niskie ceny  
SAMOBSŁUGA

Bilety MZK i karty telefoniczne Świeże pieczywo 3 razy dziennie

St. Miłosna Zad. 10 dz 627 przy ulicy Jana Pawła II 108  
tel. 773-25-30 (dawna OBWODNICA)

u nas kupisz  
szybko, tanio  
i prawie wszystko



akceptujemy karty płatnicze



## GABINET STOMATOLOGICZNY

J. i W. Bzdęga, lekarz stomatologii ogólnej, chirurg stomatolog

- profilaktyka
- leczenie zachowawcze
- leczenie dzieci
- RTG zębów
- laseroterapia
- protetyka
- naprawa protez
- leczenie chirurgiczne

(0-22) 773 38 83

☎ 0-602 351 757

05-077 Stara Miłosna, ul. Jana Pawła II 238

naprzeciwko nowej szkoły, zad. 33 dz. 1983



## Warjacja, którą proch leczy

W uczonych księgach poświęconych karnawałowi można przeczytać, że jest to okres zimowych balów, maskarad, pochodów, zabaw, od Nowego Roku i Trzech Króli do Środy Popielcowej. Słowo to pochodzi z włoskiego carnevale, a włoskie z kolei najprawdopodobniej ze średniowiecznej łaciny carnevale, tzn. zabranie mięsa (podczas Wielkiego Postu) lub carrus navalis, tzn. wóz w kształcie okrętu (uczestniczący w trakcie wiosennych, świątecznych pochodów z okazji ponownego otwarcia żeglugi).

O karnawale, który w dawnej Polsce nosił nazwę zapustów, tak pisał Zygmunt Gloger: „Karnawał winien swój początek świętom pogańskim, lupercalia i bacchanalia zwanym. Odgłosem i zabytkiem owych czasów są karnawałowe biesiady, tańce i maskiary. Maskiary zapustne czyli karnawałowe i przebieranie się w różne kostiumy już od czasów średniowiecznych w zachodniej Europie dało początek w Polsce zwyczajowi ludowemu przebierania się w zapust za żydów, cyganów, dziadów, niedźwiedzi, konie, kozy, bociany i t.p. Swawole karnawałowe dawały okazje kaznodziejom staropolskim do nazywania ich nie zapustami, ale „rozpustami”. Patrząc na te płochy zabawy, jeden z ambasadorów Solimana II, powróciw-

szy do Stambułu, rozповідаł, że w pewnej porze roku chrześcijanie dostają warjacy i że dopiero jakiś proch sypany im potem w kościołach na głowy leczy takową. Kościół, chcąc zapobiedz, aby zabawy nie przechodziły w grzeszną rozpustę, ustanowił na czas karnawałowy nabożeństwo czterdziestogodzinnem zwane. Nabożeństwo to w Polsce zaprowadził arcybiskup gnieźnieński Stanisław Karnkowski”.

O skali tych „płochych zabaw” i ich ewentualnych skutkach świadczą dawne przysłowia: „Jak tłuste zapusty, to dom może być pusty” albo „Jedzie zapust na koniu, wywija po moście, frasują się komornice, co będą jeść w poście”.

Kulminacja zabawy osiągała swoje apogeum w ostatki, dawniej nazywane mięsopustem albo kusymi dniami. Były to trzy ostatnie dni zapustne; niedziela, poniedziałek i wtorek do północy przed Wielkim Postem. A oto zabawne przysłowie: „Jak ostatki, to ostatki, popijmy se, stare babki”. Słowo mięsopust jest kalką z łacińskiego carnoprivium co znaczy poniechanie mięsa lub rozstanie się z mięsem, a cały obyczaj mięsopustny – jak pisze Władysław Kopaliński – jest echem tradycji starorzzymskich bachanaliów czy saturnaliów.

I znów zacytujmy Glogera: „Dni mięsopustne czyli ostatki miały też na-

zwę „dni szalonych”. Po wszystkich gospodach odbywały się tańce i hulanki. Dziewki niepobrane zamaż i parobcy niepożenieni ciągnęli kłoc do gospody, gdzie póty lano nań wodę, aż gospodarz okupił się sutym poczęstunkiem. A potem baby skakały przez ten pień „na len” a gospodarze „na owies”, powiadając, że jak wysoko kto podskoczy, tak wysoki będzie miał len lub owies w tym roku. Mięsopustnikiem nazywano hulakę zapustnego. Mięsopustować znaczy hulać w mięsopustu. Wujek w Postylli powiada: „Post odrzucają, ale mięsopusty od czarta wymyślone bardzo pilnie zachowują”. Grzegorz z Żarnowca także w Postylli mowi: „Większy zysk czynimy djabłu, trzy dni rozpustnie mięsopustując, aniżeli Bogu, czterdzieści dni nieochotnie poszcząc”. Na mięsopust zapraszali się i zjeżdżali bogatsi dla wspólnej zabawy a lud ubogi schodził się na piwo, gorzałkę i taniec do karczmy wiejskich. Lud powiada, że we wtorek zapustny stoi djabeł za drzwiami karczmy i spisuje wychodzących z niej po północy”.

I tą przestrogą zakończymy nasze bawiania o karnawale, życząc sobie i innym choć odrobiny szaleństwa w tym swawolnym okresie.

*Beniamin Nawrot*

## Bez komentarza...



Pocztą w Starej Miłosnie: Podjazd dla niepełnosprawnych i matek z dziećmi.

## Humor z zeszytów

Katechka: Na czym polega sakrament chrztu świętego?

Uczeń: Książd polewa główkę wodą święconą i ona wsiąka.

\*\*\*

Uczeń: Proszę pani, kiedy zrobimy poprawiny tego sprawdzianu?

\*\*\*

Uczeń: Na koncercie bardzo podobało mi się, gdy pani skrzypiarka grała na skrzypcach.

\*\*\*

Uczeń: Smyczek do gry jest zrobiony z końskiego ogona.

\*\*\*

Uczeń: Smyczek to patyk, który ciąga się po drucie.

\*\*\*

Gdy Kajtek już się przejechał traktorem, pomyślał, żeby trochę poćwiczyć.

*Radek*

\*\*\*

Kajtek 10 razy okrężył gospodarstwo razem z gniazdem.

*Radek*

*Zebrała Anna Dudek*



## Gadka nie szmatka

Andrzej Czekalski, lat 16, ponad 6 lat mieszka w Starej Miłosnej.

Choruje na Zespół TOURETTE'A – chorobę tikową – ma tiki głosowe. Jak zobaczycie dobrze zbudowanego chłopaka pędzącego na rowerze, lub idącego z psem i pokrzykującego od czasu do czasu, lub wydającego dziwne odgłosy – to będzie Andrzej.

Dużo czasu spędza w domu, maluje, czyta i rozmawia. Z tych rozmów powstał pomysł wywiadów z Andrzejem na różne tematy. Chcieliśmy się dowiedzieć, co czuje, co myśli, jak odbiera otaczający go świat. Jest bardzo szczerzy, aż do bólu.

Pierwszy temat – Rodzina.

**Rodzic: Co to jest rodzina?**

Andrzej: Zgromadzenie bliskich osób.

**R.: Kto wchodzi w skład rodziny?**

A.: Rodzice, dzieci, wujowie, ciocie, stryjkowie no i dziadkowie.

**R.: Kto jest najważniejszy w rodzinie?**

A.: Rodzice, bo wychowują, karmią i dają prawie wszystko co zapragnę.

**R.: Jaki jest cel rodziny?**

A.: Wychowywać dzieci.

**R.: Co jest złego w rodzinie?**

A.: Nie lubię rodziców. Reszta jest w porządku.

**R.: Dlaczego?**

A.: bo rodzice rozkazują, np. jak mam się ubrać, jak żyć.

**R.: Chciałbyś założyć rodzinę?**

A.: Nie, bo to jest upokorzenie, bo wychowanie dziecka jest przekleństwem. Dziecko ryczy.

**R.: Nie chciałbyś mieć dzieci?**

A.: Nie...Tak, tak, chciałbym. Jedno. Chłopca.

**R.: A co byś zrobił, jakby był chory, miał tiki?**

A.: Bym go wychowywał,

**R.: A kochałbyś go?**

A.: Jasne, przecież by to było moje dziecko?

**R.: Czy może człowiek żyć bez rodziny?**

A.: Jak jest nieletni, chyba nie.

**R.: Czujesz się w rodzinie bezpieczny?**

A.: Tak, wiem, że nikt na mnie nie napałanie.

**R.: Pamiętasz dziadków?**

A.: Byli fajni, byli dobrymi ludźmi.

**R.: Kogo najbardziej lubisz w rodzinie?**

A.: Wujka Dżekulca, bo nosi piłkę w zębach.

**R.: Co myślisz o swojej siostrze Agacie?**

A.: Jest cool. Najważniejsze, że mnie kocha. Ma fajnego męża Marcela, ma córkę Klaudię, upiora wysysającego mleko z cyców.

**R.: Co jest najważniejsze w rodzinie?**

A.: Miłość, kochanie drugiej osoby, to znaczy, życzy się dla niej jak najlepiej.



**R.: Co myślisz o aborcji?**

A.: To jest grzech, nikt nie powinien zarodkowi odbierać życia, bo to Bóg jego stworzył, a nie człowiek.

**R.: A co powiesz o eutanazji?**

A.: To obrzydliwe. Taki drab, co to robi, powinien być wsadzony na tysiąc lat do więzienia.

**R.: A co myślisz o ludziach walczących z tradycyjną rodziną, którzy upowszechniają alkohol, narkotyki, seks?**

A.: To obrzydliwe świnię.

### STYCZEŃ

Styczeń  
to połączeń  
czas.  
Łączy się Stary  
Z Nowym,  
Czarno z białym.  
Dobry przyszedł  
do złego.

Styczeń  
to milczeń  
czas.

Milczy ziemia,  
ziarno w niej ukryte,  
cichy jest las,  
serce jak kamień.

Styczeń  
to płaczeń  
czas.

Płacze syn w bliskości  
i córka w oddali,  
a ja bezsilny nie płacę,  
im bardziej jestem słaby,  
tym bardziej silniejszy.

M.

A.A.M.

## Trzymajmy kciuki!

W SZACHOWYM DERBY Z SULEJÓWKIEM WESOŁA GÓRĄ W piątek 18 stycznia br. W MOK w Wesołej odbył się bratobójczy mecz szachowy pomiędzy Victorią Sulejówek i MLKS Wesoła. Obie drużyny występują w Lidze Mazowieckiej w ramach Mistrzostw Województwa Mazowieckiego i skojarzenia 6 rundy wytypowały tę lokalnie hiperciekawą konfrontację. Miło nam donieść, że bezapelacyjne zwycięstwo 6,0-0,0 odnieśli szachiści z Wesołej, a w ich składzie wystąpiło dwoje mieszkań-

ców Starej Miłosny: wieloletnia podpora drużyny, 21-letnia Małgosia Starczewska oraz piszący te słowa Marian Mahor.

A oto tabela Ligi Mazowieckiej (III liga krajowa) po rundzie 6:

Msc	Nazwa	Pkt	Mecz	M-Buch.	Buch.	Progr.	Zw
1	YMCA WARSZAWA	25	10,0-2,0	82,5	124,5	85,0	5
2	NADNARWIANKA PUŁTUSK	23	9,0-3,0	81,0	123,5	77,0	4
3-5	WRZOS MIĘDZYBORÓW	22	8,0-4,0	86,0	119,0	89,5	4
	ŚWIT WARSZAWA	22	8,0-4,0	76,5	117,0	76,0	3
	LEGIONOVIA LEGIONOWO	22	7,0-5,0	71,5	107,0	76,0	2
6	MODUS WARSZAWA	19,5	8,0-4,0	74,0	107,0	65,5	4
7-8	SZACHBEM WARSZAWA	19	7,0-5,0	79,5	121,0	76,0	3
	MLKS WESOŁA	19	6,0-6,0	64,5	97,5	57,5	3
9	ZIELONI ZIELONKA	18	6,0-6,0	69,0	103,5	58,5	3
10-12	CZARNI WĘGRÓW	17,5	7,0-5,0	77,0	116,0	61,5	3
	SPARTA NASIELSK	17,5	7,0-5,0	62,0	92,0	56,0	3
	ELEKTRYCZNOŚĆ WARSZAWA	17,5	6,0-6,0	73,0	109,5	68,0	3
13	ENTROPIA WARSZAWA	16,5	5,0-7,0	70,0	105,5	60,0	2
14	SKOCZEK SIEDLCE	16	2,0-10,0	72,0	104,0	55,5	1
15	MTSZ MINSK	15,5	5,0-7,0	73,5	109,0	60,5	1
16	KORONA GÓRA KALWARIA	13,5	3,0-9,0	62,0	89,0	42,5	0
17	KOLOROWA-URSUS WARSZAWA	12,5	3,0-9,0	65,0	95,0	39,0	1
18	VICTORIA SULEJÓWEK	8	1,0-11,0	69,5	104,0	30,0	0

W rundzie następnej MLKS Wesoła spotka się w Warszawie z Szachbemem i ten mecz zadecyduje, czy w następnych meczach walczyć będziemy w I grupie o miejsca od 1 do 8, czy w II grupie o miejsca dalsze. Prosimy o trzymanie kciuków!

Marian Mahor



## Nowotwór!! nie daj mu się zaskoczyć

Nowotwory złośliwe to stany chorobowe wynikające z niekontrolowanego rozrostu komórek. Poza niekontrolowanym rozrostem i opornością na mechanizmy regulacyjne, drugą ważną cechą procesu nowotworowego jest niedojrzałość komórek nowotworowych oraz ich szczególna zdolność do naciekania narządów oraz rozprzestrzeniania się w całym organizmie, głównie drogą przerzutów z wykorzystaniem do tego celu naczyń chłonnych i krwionośnych. Konsekwencją tego zjawiska jest niszczenie struktury i upośledzenie funkcji zaatakowanych narządów oraz narastające wyniszczenie i w efekcie, jeśli nie zostaną podjęte skuteczne działania lecznicze, śmierć organizmu.

Niestety, badania epidemiologiczne wskazują na stale narastającą liczbę zachorowań na nowotwory złośliwe wśród których dominują raki-nowotwory wywodzące się z komórek nabłonkowych pokrywających m.in. oskrzela czy przewody mleczne w gruczołach piersiowych. To właśnie nowotwory, obok chorób układu krążenia, stanowią jedną z głównych przyczyn zgonów. Wskazuje to na wagę problemu, ale pozwala jednocześnie, dzięki wiedzy na temat przyczyn nowotworów, a szczególnie wpływu na ich genetykę i przebieg, czynników środowiskowych oraz dzięki coraz skuteczniejszym sposobom ich leczenia, patrzeć z większym optymizmem na działania zmierzające do opanowania „epidemii nowotworów”.

Rak dzięki nowoczesnej diagnostyce, umożliwiającej wykrycie choroby we wczesnym stadium rozwoju, nie jest już dziś bezwzględny wyrok, a coraz skuteczniejsze metody terapii oparte głównie na technikach operacyjnych oraz chemio- i radioterapii pozwalają, w części przypadków, na skuteczne zwalczanie nowotworu lub zwolnienie tempa jego ekspansji co przedłuża życie pacjenta i poprawia jego komfort. Jednak mimo spektakularnych, szczególnie w ostatnim okresie czasu, efektów terapii należy pamiętać o jej ograniczonej skuteczności oraz poważnych efektach ubocznych, które niejednokrotnie uniemożliwiają kontynuację leczenia. Dlatego najważniejsze efekty

w walce z rakiem, który zyskuje miano „choroby społecznej”, mogą przynieść działania zapobiegawcze, czyli szeroko pojęta profilaktyka podejmowana zarówno przez poszczególne jednostki, czyli przez każdego z nas, jak również realizowana w skali społecznej w ramach programów profilaktycznych np. narodowego programu zdrowia czy programów podejmowanych przez lokalne samorządy. Istotnym elementem tych programów jest lansowanie zdrowego stylu życia np. diety z ograniczeniem spożycia tłuszczów zwierzęcych i mięsa co zmniejsza ryzyko wystąpienia raka jelita grubego, czy uświadamianie ludziom, jak ważne jest unikanie ekspozycji na karcinogeny, czynniki sprzyjające rozwojowi nowotworu, np. zaprzestanie palenia papierosów zmniejsza ryzyko wystąpienia raka płuc. Do ważnych elementów szeroko pojętej profilaktyki należy uświadomienie wszystkim roli, jaką w walce z nowotworami odgrywa samobserwacja/samobadanie i upowszechnianie tych metod w społeczeństwie, a także podkreślanie znaczenia badań przesiewowych, których adresatami są grupy osób ze zwiększonym ryzykiem wystąpienia nowotworu, co pozwala na wykrycie jak największej liczby przypadków choroby we wczesnym okresie jej rozwoju i podjęcie leczenia na etapie jego największej skuteczności – przykładem takich działań mogą być badania mammograficzne, na które zapraszane są kobiety z grup charakteryzujących się zwiększonym ryzykiem wystąpienia raka sutka. Do najczęściej występujących nowotworów na terenie Polski należą, wśród kobiet raki: piersi, szyjki i trzonu macicy oraz jelita grubego zaś wśród mężczyzn raki: płuc, jelita grubego, żołądka i prostaty. Zgony z przyczyn nowotworowych zajmują drugie miejsce po zgonach z powodu chorób układu krążenia.

Rak sutka należy do najczęstszych nowotworów złośliwych występujących w populacji kobiet. Coroczna liczba zachorowań wynosi ok. 10 tys. i stale rośnie. Wskaźnik zachorowań w wielkich miastach wynosi 50 na 100 tys. kobiet. Najczęściej chorują kobiety w przedziale wiekowym od 35 do 60 r.ż. z nasile-

niem zachorowań w okresie po menopauzie. Do czynników zwiększających ryzyko zachorowania należy m.in.:

- ▶ Rodzinne występowanie raka sutka
  - ▶ Wczesna pierwsza miesiączka
  - ▶ Bezdzielnosć
  - ▶ Pierwsza ciąża po trzydziestym roku życia
  - ▶ Choroby zwyrodnieniowe sutka np. zwyrodnienie włókniasto-torbielowate
- Mając świadomość częstości występowania nowotworu i faktu, że jego wczesne wykrycie zwiększa szanse na przeżycie, kobiety powinny:
- ▶ Opanować umiejętność samobadania piersi
  - ▶ Poddawać się i prosić o badanie piersi podczas wizyt u lekarza
  - ▶ Po 35 r.ż. poddawać się okresowym badaniom mammograficznym pozwalającym na szczegółową ocenę struktury gruczołu piersiowego i weryfikację zmian wykrytych w czasie samobadania lub badania lekarskiego.

Samobadanie piersi stanowi pierwszy bardzo ważny i jednocześnie podstawowy krok na drodze do wykrycia raka piersi, co wynika z faktu, że objawy choroby, skłaniające do wizyty u lekarza, pojawiają się przy zaawansowaniu procesu nowotworowego, zwykle w związku z przerzutami do innych narządów oraz objawami ogólnymi takimi, jak narastające osłabienie i chudnięcie, gdy na skuteczne leczenie jest zwykle zbyt późno. Samobadanie należy wykonywać regularnie, najlepiej w odstępach miesięcznych, zawsze kilka dni po zakończeniu miesiączki. Aby uniknąć błędów w badaniu, najlepiej zwrócić się o instruktaż do lekarza lub pielęgniarki. W przypadku wykrycia, podczas badania, jakiegokolwiek guzka lub powiększenia węzłów pachowych należy jak najszybciej zgłosić się do lekarza, najlepiej ginekologa lub onkologa, który zweryfikuje nasze spostrzeżenia i podejmie, jeśli zajdzie taka potrzeba, dalsze działania diagnostyki np. zleci mammografię.

Rak płuc to najczęstszy nowotwór wśród mężczyzn. Wskaźnik zapadalności w populacji męskiej wynosi ok. 80 przypadków na 100 tys. ludności. Łączną liczbę zachorowań, w roku, szacuje się na ok. 20 tys. Szczególnie narażoną grupą są mężczyźni po 45 r.ż., palący papierosy, ze szczytem zachorowań ok.

*c.d. na str. 22*





c.d. ze str. 21

60–70 r.ż.. Do czynników sprzyjających powstaniu nowotworu należą:

- ▶ Palenie papierosów, zarówno czynne jak i bierne. Wypalanie 30 papierosów w ciągu dnia przez okres 10 lat zwiększa ryzyko zachorowania w stosunku do niepalących ok. 10-krotnie.
- ▶ Czynniki rakotwórcze pochodzenia przemysłowego np. azbest, beryl.
- ▶ Blizna po przebytej gruźlicy (rak w bliźnie).

Podstawowym badaniem umożliwiającym wykrycie raka płuc jest zdjęcie radiologiczne klatki piersiowej. Osoby z tzw. grupy ryzyka, a więc mężczyźni po 45 roku życia, palący papierosy, powinni poddawać się temu badaniu minimum raz na rok. Wskazaniem do wykonania tego badania jest również utrzymujący się, powyżej 4 tygodni, kaszel oraz zmiana charakteru kaszlu np. jego nasilenie u osoby palącej szczegól-

nie gdy towarzyszy mu jeden z następujących objawów: krwiotłucie, osłabienie, chudnięcie, powtarzające się zapalenia płuc czy nawracające stany podgorączkowe. W większości przypadków, wyżej wymienione objawy raka płuc występują dopiero w późniejszym okresie choroby, ok. 20 miesięcy od pojawienia się zmian w płucach, a więc wtedy, kiedy na skuteczne leczenie jest już zbyt późno. Dlatego tak ważne jest regularne wykonywanie prześwietleń klatki piersiowej szczególnie przez osoby, u których istnieją czynniki ryzyka rozwoju raka.

Nowotwory to, obok chorób układu krążenia, temat który zawsze porusza i niepokoi. W powszechnej opinii rak, co nie jest prawdą, jest nadal nieodwracalnym wyrokiem, a świadomość „mizerii” służby zdrowia z ograniczonym dostępem do lekarzy specjalistów oraz do diagnostyki i nowoczesnych metod leczenia każe z niepokojem oceniać nasze szanse w walce z nowotworami.

Trzeba jednak pamiętać, że na sukces w tych zmaganiach składa się nie tylko nowoczesna diagnostyka i terapia, ale przede wszystkim szeroko pojęta profilaktyka, a więc zapobieganie. Dlatego, w tej walce, każdy z nas może być autorem sukcesu, czy to wtedy, kiedy zachowuje czujność i nie lekceważąc problemu poddaje się systematycznie badaniom lekarskim, czy wtedy, kiedy walczy z własnym nałogiem palenia, czy wreszcie kiedy pogłębia i wprowadza w życie wiedzę o zdrowym stylu życia (np. dieta) oraz staje się jego propagatorem, czy wreszcie wtedy, kiedy podejmuje kroki na rzecz ochrony środowiska. Powyższe działania, do których Państwa zachęcam (warto pogłębiać wiedzę w tym zakresie), składają się na szeroko pojętą profilaktykę, najbardziej skuteczną broń w walce z nowotworami.

Lek. med. Tomasz Droń  
Przewodniczący Komisji Zdrowia  
Tel. 773-15-71

## Udar mózgu – choroba cywilizacji

**W Polsce na udar mózgu zapada rocznie 60 000 osób. 8–10% chorych po przeżytym udarze mózgu ma kolejny udar w ciągu każdego następnego roku. To znaczy, że np. po 3 latach 30% chorych po udarze mózgu będzie miało kolejny udar.**

Typowymi objawami neurologicznymi wskazującymi na udar mózgu jest niedowład kończyn, zaburzenia mowy, wykrzywienie kąca ust.

Jeżeli objawy po pewnym czasie ustępują mówimy o przemijających zaburzeniach krążenia mózgowego zwanych także małym udarem. Utrzymujące się objawy świadczą o pełnym udarze mózgu.

### Jak zapobiec udarowi mózgu?

Należy systematycznie leczyć choroby sprzyjające powstawaniu udaru takie jak:

- ▶ nadciśnienie – należy pilnować, aby nie przekraczało 140/90 mmHg,
- ▶ cukrzyca,
- ▶ wysoki poziom cholesterolu (aby nie przekraczał 200 mg/dl),
- ▶ choroby serca,
- ▶ otyłość.

Istotną rolę w profilaktyce przeciwudarowej odgrywa tryb życia. Osoby palące papierosy, nadużywające alkoholu,

a także nie prowadzące aktywnego trybu życia mają znacznie większe szanse zapasać na tę chorobę. Udar mózgu niedokrwienny powstaje w wyniku zwężenia lub zamknięcia przez zakrzep tętnicy mózgowej. W następstwie tego procesu, do prawego obszaru mózgu nie dochodzi krew zawierająca tlen. Komórki nerwowe w tej okolicy obumierają.

Udar mózgowy u około 50% chorych przebiega z utratą przytomności. Przyczyną śmierci w udarach jest nie tylko bezpośrednie uszkodzenie mózgu, część chorych umiera w następstwie powikłań rozwijających się w przebiegu udaru. Powikłaniom tym można zapobiec właściwym postępowaniem. Powikłaniem pogarszającym stan ogólny i utrudniającym usprawnianie ruchowe w okresie poprawy są odleżyny. Trzeba zwrócić uwagę na należyte pielęgnowanie skóry i dbanie o to, aby pośladki były suche i gładkie. Odleżynom zapobiega częsta zmiana ułożenia chorego (co 2–3 godziny).

Właściwe usprawnianie ruchowe rozpoczyna się po ustąpieniu okresu ostrego tj. ok. 1–3 tygo-

dnie. Plan ćwiczeń opracowuje się w zależności od stanu ogólnego chorego i nasilenia ubytku czynności. Zwykle rozpoczyna się ćwiczenia od ruchów biernych kończyn.

Następnie chory uczy się siedzieć na łóżku i na krześle, stawać, opierając się na niedowładnej kończynie, wreszcie jeżeli wszystko toczy się pomyślnie, chodzić najpierw z pomocą, potem już bez pomocy różnych przyrządów ułatwiających naukę chodzenia.

Pobyt w szpitalu po udarze najczęściej jest zbyt krótki, aby chory odzyskał utracone umiejętności. Dobrze jest jeżeli taki pacjent po pobycie szpitalnym trafia do ośrodka rehabilitacyjnego, gdzie kompetentny terapeuta wspólnie z lekarzem specjalistą pomogą wrócić zdrowia.

Wojciech Rudziński  
rehabilitant

## TAXI - WESOŁA

tel. 773 70 31, tel. kom. 0-601 220 910

DOJAZD GRATIS 24 h



## Publiczna czy prywatna?

Prywatne przychodnie i gabinety lekarskie istniały w Polsce nawet w czasach „błędów i wypaczeń”, ale pojęcie to zyskało w ochronie zdrowia nowe znaczenie po 1 stycznia 1999, kiedy to rząd premiera Buzka wprowadził reformę opieki zdrowotnej. Trzonem tej reformy są kasy chorych, które w miejsce Ministerstwa Zdrowia zajęły się organizacją ochrony zdrowia na wydzielonych im terytoriach. Istotą reformy jest konkurencja, która wyraża się w tym, że świadczenia zdrowotne mogą być udzielane przez każdy podmiot spełniający wymagania kasy chorych, a nie jak dotychczas – tylko przez „publiczne” ZOZ-y. Do 1999 roku Ministerstwo Zdrowia dzieliło pomiędzy gminy pieniądze na lecznictwo a gminy z tych pieniędzy utrzymywały przychodnie. Ludzie musieli do tych przychodni chodzić, bo nie było wyboru, chyba że mogli leczyć się prywatnie. Poza dyskusją była więc sprawa – dobra przychodnia czy też zła – bo była jedyna. Obecnie pieniądze na leczenie, pochodzące z odpisu od naszych podatków wędrują już nie do gminy, lecz do kasy chorych, a kasa chorych na świadczenia zdrowotne przeprowadza konkursy ofert, do których może przystąpić i gmina, i Pan Kowalski. I otóż stał się cud. Bo jeśli już Pan Kowalski podejmie wysiłek finansowy i organizacyjny, to znaczy kupi lub wynajmie lokal, zatrudni fachowy personel lub sam usiądzie za biurkiem, gdy jest lekarzem, kupi sobie komputer, aby założyć listę pacjentów, a potem przystąpi do tego konkursu ofert i otworzy przychodnię to na ogół staje się tak, że ta przychodnia Pana Kowalskiego jest lepsza, niż przychodnia gminna. **DLA-CZEGO TAK SIĘ DZIEJE?** Odpowiedź jest prosta.

Po pierwsze – przychodnią Kowalskiego rządzą twarde prawa ekonomii. Kowalski wie, że jak mu zabraknie pieniędzy płaconych przez Kasę Chorych, to mu nikt nie dołoży. Przychodnią Gminy rządzi polityka. ZOZ wie, że jak mu zabraknie, to mu Gmina dołoży.

Po drugie – Kowalski wie, że musi być konkurencyjny, to znaczy lepszy i tę konkurencyjność ma we krwi. Musi mieć najlepszych lekarzy, najmilsze

pielęgniarki, a pacjent jest dla niego Panem Pacjentem, bo on z niego żyje. Dla gminy interes pacjenta jest tylko jednym z kilku branych pod uwagę przy wydawaniu pieniędzy. Ważne jest też to, czy dotychczasowi pracownicy będą mieli pracę (silne lobby), co zrobić więc z przerosłymi administracyjnymi, z za dużym lokalem, z za dużym laboratorium itp., itd. Są to te czynniki obiektywne, które władzy samorządowej wiążą ręce.

Po trzecie – mała specjalizacja. Nie można się znać na wszystkim. Przychodni nie robią rolnicy ani politycy. Na ogół robią je lekarze, którzy wiedzą, jak utrzymać jakość usług i co dla pacjentów jest ważne. Otrzymane pieniądze na ich leczenie wydają więc bardziej optymalnie – mniej na kadre administracyjną więcej na badania, mniej na remonty i inwestycje, więcej na lekarzy. I na koniec – jedną przychodnię łatwiej kontrolować niż kilka przychodni. Łatwiej kontrolować personel mając 10 pracowników niż mając ich 100.

Zjawisko Kowalskiego stało się w naszym kraju regułą na tyle powszechną, że ujętą w programie rządowym. Program ten przewiduje i popiera prywatyzację ZOZ-ów gminnych prowadzących opiekę ambulatoryjną, a w tym podstawową opiekę zdrowotną jako lekarstwo na powszechne niedomogi tejże opieki. Program prywatyzacyjny jest w trakcie opracowywania, co więcej, mówi się o przymusowej likwidacji ZOZ-ów gminnych i przekształceniu ich w placówki prywatne. Problemem jest jedynie sposób prywatyzacji infrastruktury (np. budynków, w których są usytuowane przychodnie), gdyż stanowią one na ogół majątek gminy o znacznej wartości, który trudno jest „sprywatyzować” bez szkody dla gmin. Niektóre gminy z ulgą same prywatyzują swoje ZOZ-y, pokonując trudności proceduralne – jest ich już wiele na terenie kraju. Inne „trzymają się mocno” nie chcąc pozwolić na „uszczerbienie” odrobiny ich dotychczasowej domeny. Czynią to nieraz pod hasłami „naszej publicznej przychodni, która nie może upaść, bo mamy nad nią kontrolę”. Te hasła są puste, Bo PRZYCHODNIA

KOWALSKIEGO TEŻ JEST PUBLICZNA, gdy wykonuje świadczenia publiczne zakontraktowane przez kasę chorych. Pacjent Kowalskiego ma takie same prawa jak pacjent w przychodni gminnej, tak samo nie płaci za usługi, tak samo robi badania nieodpłatnie, tak samo ma prawo do opieki specjalistycznej u wybranego specjalisty, tak samo może korzystać ze szpitala, sanatorium, wizyt domowych, położnej, pielęgniarki środowiskowej, zwolnień lekarskich i leków refundowanych. A organem kontrolnym dla przychodni jest kasa chorych, nie gmina. To do jej zadań należy nadzór nad tym, czy przychodnia gminna i przychodnia Kowalskiego prawidłowo funkcjonuje. Gdy Kowalski będzie źle potraktowany w przychodni gminnej, to pacjent skargę składa nie do gminy, lecz do kasy chorych, bo to ona płaci za tego pacjenta! Analogicznie jest w przychodni Kowalskiego.

Przychodnie Kowalskich rosną jak grzyby po deszczu. W samej Warszawie tych Kowalskich jest już kilkudziesięciu i często pacjent nawet nie wie, że chodzi do „prywaciarza”. Są takie dzielnice w Warszawie, gdzie zgodnie sobie funkcjonują przychodnia gminna i przychodnia Kowalskiego i każda z nich ma swoich pacjentów (gdyż pacjent może wybrać tylko jedną przychodnię). Wynika to stąd, że Kasa chorych kontraktuje świadczenia nie „na terenie”, lecz „na pacjentów”, więc w rejonach miejskich o dużym zaludnieniu mogą funkcjonować w pobliżu dwie, a nawet więcej przychodni. Ilość przychodni musi jednak pozostawać w ścisłej korelacji z ilością mieszkańców na danym terenie. Jeśli bowiem chcemy mieć przychodnię czynną od 8 do 18, z dostępnymi lekarzami w tych godzinach, wizytami domowymi, badaniami, opieką pielęgniarską i położnej, bez kolejek i konieczności wcześniejszych zapisów, to potrzeba tej przychodni docelowo ok. 6000 pacjentów, aby mogła się utrzymać.

W tym roku Mazowiecka Kasa Chorych płaci za podstawową opiekę zdrowotną 7 złotych miesięcznie na jednego zapisanego pacjenta. Budżet łatwo można wyliczyć. Twarde prawa ekonomii...

*Grzegorz Olizarowski  
dyrektor niepublicznej przychodni  
w Międzyzlesiu*



## Opis projektów kościoła w Starej Miłośnie



### Projekt A

autorzy projektu: Biuro projektów Kazimierski i Ryba.

Usytuowanie: Kościół odsunięto od ul. Jana Pawła i usytuowano w głębi działki będącej własnością Parafii, pozostawiając wolną przestrzeń przed jego frontem. Ściany nawy głównej przedłużono tak, aby zamknąć przestrzeń przed budynkiem i stworzyć podwyższony plac wejściowy. Parkingi dla 50 samochodów zlokalizowano na dodatkowej działce o pow. 1470 m<sup>2</sup> z tyłu kościoła, od strony ulicy Chabrów. Po prawej stronie wejścia umieszczono wolnostojącą dzwonnice.

Bryła kościoła (pow. zabudowy 1200 m<sup>2</sup>) o podłużnym kształcie nawiązuje do tradycyjnej architektury sakralnej. Od strony ul. Rumiankowej umieszczono, po przekątnej, kwadratową, przekrytą kopułą kaplicę Najświętszego Sakramentu o pow. 90 m<sup>2</sup>. Budynek kościoła wykończony będzie cegłą licową w jasnym kolorze wyróżniającym się na tle ciemnej ściany lasu.

Wnętrze kościoła jest bardzo rozbudowane, wejście prowadzi przez kruchtę do nawy głównej otoczonej obejściem. Nad nim zaprojektowano, nadwieszające się nad główną nawą, galerie dostępne z chóru. Po bokach nawy przewidziano dwie kaplice. Prezbiterium o pow. 150 m<sup>2</sup> zakończono absydą. W budynku kościoła znajduje się niezbędne zaplecze i sale seminaryjne. W kościele przewidziano 580 miejsc siedzących. Powierzchnia przeznaczona

dla wiernych uczestniczących we mszy to ok. 700 m<sup>2</sup> na parterze i 355 m<sup>2</sup> na piętrze (w tym chór).

Projektanci przewidują dalszą rozbudowę zespołu kościelnego.

### Komentarz

Autorzy bardzo rozrzutnie potraktowali teren działki. Na istniejącej działce zmieścił się tylko kościół, parkingi wymagają dodatkowej działki (do wykupienia?), plebania nie zmieściła się na żadnej z tych działek. Cofnięcie bryły kościoła od ulicy powoduje, że chowa się ona za ścianą lasu od strony osiedla. Usytuowanie parkingów z tyłu kościoła zmusza wiernych do przejścia chodni-

kami wzdłuż całego obiektu. Projekt przewiduje utwardzenie większości z ok. 6000 m<sup>2</sup> powierzchni objętej opracowaniem z pozostawieniem tylko kilku skrawków zieleni.

Bryła kościoła poprzez szeroką płaską fasadę, mały spadek dachu i odstawioną dzwonnice nawiązuje do romańskich kościołów włoskich. Przypory widoczne w bryle przywodzą na myśl architekturę gotycką. Doświetlenie kościoła przez szklane płaszczyzny dachu nad obejściem, przy jego małym nachyleniu jest rozwiązaniem kosztownym i trudnym w eksploatacji. Na chór i galerie o pow. 355 m<sup>2</sup> prowadzą tylko jedne okrągłe schody, co uniemożliwi korzystanie z nich przez wiernych podczas mszy. W kościele bez specjalnego tłoku jednorazowo zmieści się ok. 3780 osób. Dwie msze niedzielne obsłużyłyby wszystkich chętnych po osiągnięciu przez nasze osiedle docelowej wielkości. Kościół zaprojektowano bardzo monumentalnie, samo prezbiterium ma powierzchnię większą od nawy naszego istniejącego kościoła.

### Projekt B

autorzy projektu: arch. arch. Juliusz Marcinkowski, Piotr Schneider, Rafał Langowski

Usytuowanie: Budynek kościoła umieszczono w centralnej części działki, z wejściem skierowanym na skrzyżowanie ul. Jana Pawła i Rumiankowej. Za kościołem, od strony wschodniej umieszczono plebanie w osobnym bu-







dynku. Niewielki parking na 16 samochodów usytuowano przy ul. Rumiankowej. Zagospodarowanie pozostałej części działki nie zostało określone w projekcie.

Bryła kościoła (pow. zabudowy ok. 600 m<sup>2</sup>) jest dość zwarta, o nieregularnym kształcie z półkolistą częścią od strony lasu. Dzwonnicę umieszczono w bryle kościoła, od strony osiedla. Kościół wykonany ma być z materiałów naturalnych, ściany wykończone okładziną klinkierową, z dachem dwuspadowym pokrytym blachą miedzianą. Zamierzeniem projektantów było wtopienie kościoła w otaczającą zieleni.

Wnętrze kościoła zaprojektowano jako jednoprzestrzenne z dużym prezbiterium (ok. 80 m<sup>2</sup>), wokół którego skupione są kaplice. Nad kruchtą przewidziano dość duży chór. Budynek jest podpiwniczony. W kondygnacji podziemnej zaprojektowano dodatkową kaplicę (93 m<sup>2</sup>), sale katechetyczne, klub i pomieszczenia pomocnicze. W kościele przewidziano 225 miejsc siedzących w nawie głównej i kaplicy dla matek z dziećmi. Powierzchnia dla wiernych uczestniczących we mszy to ok. 290 m<sup>2</sup>.

### Komentarz

Kościół nakierowany na skrzyżowanie jest odwrócony bokiem do osiedla. Umieszczenie głównego wejścia w sąsiedztwie ulicy pozbawia kościół placu przed wejściem niezbędnego przy dużej liczbie wiernych i naraża na hałas z ulicy. Namiastka parkingu na pewno nie zaspokoi potrzeb mieszkańców. Na pozostawionej odłogiem pozostałej części działki być może zmieściłby się np. ołtarz do mszy polowych.

Bryła kościoła z przeszkleniami do poziomu podłogi pozwala na uczestnictwo we mszy również na zewnątrz kościoła (aczkolwiek nie przewidziano do tego miejsca). Delikatna wieża nie przytłacza całego zespołu. Wątpliwości budzi projektowanie kościoła dolnego, kiedy do dyspozycji mamy całkiem sporą działkę i projektowany program można by umieścić obok.

Jednoprzestrzenne wnętrze sprzyja skupieniu się na mszy św., ale proporcje prezbiterium (80 m<sup>2</sup>) do nawy (221 m<sup>2</sup>) wydają się zachwiane. Trudno dostępną kaplicę najświętszego sakramentu uniemożliwia włączenie tej przestrzeni dla wiernych uczestniczących we mszy. Dość potężny chór jest również niedostępny. Jednocześnie w kościele zmieści się ok. 900 osób, co może nie wystarczyć dla przyszłych mieszkańców nasze-



go osiedla. Kościół pomyślany został jako budowla kameralna, nawiązująca do kościoła istniejącego, ale powinien służyć większej części osiedla.

### Projekt C wersja I i II

autorzy projektu: arch. arch. Piotr Schneider, Piotr Szeliński

Projekty zostały przedstawione tylko w postaci barwnej perspektywy. Według autorów projektu kościół ma układ bazylikowy. W wersji I symetryczna elewacja frontowa obramowana jest dwoma wieżami, ustawionymi przekątnie do osi kościoła.

Wersja II jest asymetryczna i posiada jedną wieżę. Kościół wykończony jest cegłą klinkierową w kolorze żółto-beżowym, kryty blachą miedzianą. O usytuowaniu, wielkości i proponowanym programie kościoła niestety nic nie można powiedzieć.

### Komentarz

Przedstawienie propozycji kościoła tylko w formie widoku perspektywicznego nie jest poważnym traktowaniem gremium, które zebrało się, aby zapoznać się z projektem. Kojarzy się z zachwalaniem produktu bez wyjmowania go z pudełka. Na pudełku wprawdzie są jakieś napisy mówiące o tym, co zawiera (w tym wypadku cytaty z Biblii), ale nie pozwalają na rzeczową ocenę zawartości tj. zamysłu autora. Oba rysunki przedstawiają kościoły złożone z tradycyjnych form. Małe otwory okienne i duże płaszczyzny ścian przywodzą na myśl opactwa obronne cystersów, wywołując wrażenie kościoła-twierdzy, zamkniętego na otaczającą go przestrzeń.

arch. Robert Rządiewicz





# Jaki kościół w Starej Miłośnie?

22 stycznia 2002 r. z inicjatywy księdza proboszcza odbyło się spotkanie z architektami reprezentującymi dwie spośród siedmiu pracowni przygotowujących projekty na konkurs dotyczący budowy kościoła w Starej Miłośnie. W dyskusji wzięli udział panowie Andrzej Ryba i Piotr Schneider – architekci, oraz mieszkańcy naszego osiedla zaproszeni podczas niedzielnych mszy świętych, w tym licznie zgromadzone grono członków Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłośna.

Redakcja Wiadomości Sąsiedzkich dokonała zapisu dźwiękowego z tego spotkania i poniżej prezentujemy Państwu niektóre z pytań i odpowiedzi.

**Andrzej Ryba** – opis projektu:

**Robert Rzakiewicz**, architekt: Czy możemy poprosić o trochę liczb, np. powierzchnię nawy dla wiernych, ilość miejsc siedzących i stojących i kubatura do ogrzania, tzn. ile ten kościół będzie miał powierzchnię.

**Ksiądz Proboszcz**: Te projekty, które panowie przedstawiają, są naprawdę bardzo orientacyjne i do powierzchni i kubatury przejdziemy wtedy dopiero, gdy projekt będzie wybrany.

**R. Rzakiewicz**: Tylko, że te obiekty mają jakieś proporcje, także trudno będzie później zejść z kubaturą?

**A. Ryba**: Od tego jesteśmy fachowcami.

**Ks. J. Banak**: To nie jest projekt docelowy, ale spełnia on główne założenia zadanej program.

**Pytanie z sali**: Jaki jest zatem szacunkowy koszt budowy tego kościoła?

**A. Ryba**: Ja jestem fachowcem i nie odpowiem panu w tej chwili, bo jest za wcześnie na to, przedstawiam w tej chwili pomysł. Rzecz jest taka, że nie ma tutaj żadnych ekstrawagancji. Jeśli chodzi o materiały, to jest to cegła licowa, konstrukcja główna może być wykreowana z żelbetu, kwestie bardziej ornamentacyjnego wykończenia wnętrz mogą być rozłożone na następne lata. Ten kościół ma prawo żyć w czasie. Sama skorupa jest prosta i nieskomplikowana.

**Józef Wojtaś**: Myślę, że jeśli chodzi o poprzednie pytanie o ilość miejsc, to jest to istotna informacja i chciałbym wiedzieć, ile osób może się zmieścić i jaka jest powierzchnia posadzki kościoła?

**A. Ryba**: 520 miejsc siedzących w nawie głównej, powierzchnia nawy głównej 390 m kw, obejścia 210 m kw i prezbiterium 150 m kw.

**J. Wojtaś**: W planie zagospodarowania działki nie zauważyłem budynków plebanii. Czy jest założenie, że na tym placu te budynki mają stanąć?

**A. Ryba**: Budynki i obiekty plebanii będą przedmiotem innych rozważań i dywagacji, i zgodnie z przyzwoleniem księdza proboszcza zaprojektowałem budynek kościoła na całej działce, czyli na 5000 m kw.

**Ks. J. Banak**: Ta sprawa nie może być do końca rozstrzygnięta dopóki nie rozstrzygnie się sprawa własności lasu (konkretnie braku tej własności) przylegającego do działki, którą aktualnie dysponuje parafia. Są dwie możliwe wersje usytuowania plebanii, albo za kościołem, wtedy kościół byłby bardziej wysunięty do przodu, albo kościół częściowo

na terenie, który jest obecnie w naszym posiadaniu, i częściowo w lesie, ale „las jest w lesie”.

**Pyt. z sali**: Dlaczego przewidziana jest taka monumentalna dzwonnica, która dominuje nad całością?

**A. Ryba**: Taka ma być, żeby z bliska nie ogłuszała, a daleko ją było słychać.

**Robert Węgrzynowski**: Jaki jest zasięg głosu takiej dzwonnicy?

**A. Ryba**: Bardzo trudne pytanie, to zależy od dzwonu, od wyniesienia tej dzwonnicy, od uderzenia w ten dzwon, od pogody, itd...

**M. Krukowska**: Czy dzwonnica jest integralną częścią projektu i czy musi być budowana równoległe z całą bryłą kościoła?

**A. Ryba**: Jako architekt odpowiadam – tak. Ale państwo jako mecenasowie możecie zbudować w innym terminie dzwonnice, a w innym kościół.

**Jacek Milewski**: Jak byłby ogrzewany ten kościół?

**A. Ryba**: Najprostszą metodą w tej chwili jest metoda ogrzewania podłogowego, zresztą tu na osiedlu mieszka mój kolega Piotr Partyka, z którym już współpracowałem i stosownie do możliwości zastosujemy ogrzewanie elektryczne, na gaz lub na ropę. Trzeba zrobić bilans kosztowy.

**R. Węgrzynowski**: Ile jest przewidzianych miejsc parkingowych na działce?

**A. Ryba**: W tej chwili jest przewidziane około 70 miejsc.

**Piotr Schneider** – prezentacja projektu:

**R. Rzakiewicz**: Proszę o podanie orientacyjnych wymiarów kościoła.

**P. Schneider**: Wysokość górnej kalenicy – od 12-13 m, a wysokość dzwonnicy około 18 m (tzn. bazy dzwonnicy), do tego dochodzi jeszcze żelbetowa sygnatura i 3-metrowy metalowy krzyż.

**J. Milewski**: Jak są wykończone konstrukcyjne belki żelbetowe w środku i jak to będzie wyglądać po wykończeniu? Czy będą one widoczne? Co będzie przedstawiał rysunek tych belek, jaka jest idea, czy ta kratownica wynika tylko z obliczeń konstrukcyjnych?

**P. Schneider**: Belki mają być widoczne (tak jak żebra np. w gotyckich kościołach), natomiast jeśli chodzi o „podtekst ideowy” to poprzez układ żeber, poprzez tę grę przestrzenną nie mamy do czynienia z taką gładką płaszczyzną sufitową tylko mamy zróżnicowane rozrzeźbienie, które można wykorzystać.

**Ks. J. Banak**: Proszę państwa, my jesteśmy teraz na takim etapie, że posłużę się porównaniem, jak chłopak, który idzie na zabawę i zapoznaje się z dziewczyną i ją wybiera, bo jest tak ładnie ubrana. No i my w tej chwili patrzymy tylko na ten wygląd zewnętrzny, a szczegóły według każdego życzenia panowie (architekci) nam zrobią. Program, który dostali architekci, był orientacyjny, ale w niczym nie przesadza on docelowego projektu i wyglądu kościoła. Chodzi w tej chwili wyłącznie o akceptację wizualizacji danego projektu, który projekt nam się podoba w pejzażu, który chcielibyśmy mieć u siebie z tych wszystkich przedstawionych. I jeśli to zrobimy to następnie powiemy: proszę nam opracować projekt według naszych zamierzeń i wymagań. Te projekty są tylko koncepcyjne.

**R. Rzakiewicz**: Ja myślę, że to nie jest dokładnie tak, bo gdyby teraz ten kościół, który ma 500 miejsc siedzących zmniejszyć do 200 miejsc siedzących, to albo by się stało to makietką kościoła, taką miniaturką, albo będzie on nieproporcjonalnie mały i wysoki. Nie da się zrobić tego tak i pan (do A. Ryba) o tym dobrze wie. Jeśli zdecydujemy się

w tej chwili na jakąś koncepcję, to będzie realizowana i uszczegóławiana ta konkretna koncepcja. Jeśli zdecydujemy się na pański projekt takiego rozrzeźbionego kościoła z zakamarkami, to on taki będzie – z kaplicami i wszystkimi innymi przyległościami. Jeśli zdecydujemy się na projekt zwarty, np. jak drugi przedstawiony dzisiaj projekt, to wtedy on będzie – z kaplicami i wszystkimi innymi przyległościami. Jeśli zdecydujemy się na projekt zwarty, np. jak drugi przedstawiony dzisiaj projekt, to wtedy on będzie – z kaplicami i wszystkimi innymi przyległościami. Jeśli zdecydujemy się na projekt zwarty, np. jak drugi przedstawiony dzisiaj projekt, to wtedy on będzie – z kaplicami i wszystkimi innymi przyległościami. Jeśli zdecydujemy się na projekt zwarty, np. jak drugi przedstawiony dzisiaj projekt, to wtedy on będzie – z kaplicami i wszystkimi innymi przyległościami.

**R. Rzakiewicz do A. Ryba**: Zaproponował pan takie „zamknięcia dziedzińca przed kościołem, takie wyciszenie w formie stron ksiąg. Tylko, że strony ksiąg od razu mi się kojarzą z gmachem sądu lub biblioteki uniwersyteckiej. Jest to zapewne kwestia stylistyki. Ja uważam, że słowo boże powinno być w kościele, a nie na kościele. Natomiast zamykanie dziedzińca, podczas gdy kościół stoi w otoczeniu lasu, gdzie można uczestniczyć we mszy świętej na zewnątrz, ogranicza uczestnictwo wiernych tylko do tego wewnętrznego dziedzińca. Zamykanie kościoła na otaczającą go zieleni wydaje mi się zbędne.

**A. Ryba**: Ponieważ pobliskiego skrzyżowania na pewno nie da się przenieść bądź oddalić od kościoła, dlatego my w jakiś sposób stymulujemy tę przestrzeń i ją określamy. Stąd pomysł ścian – dłoni wydzielających, już zanim wejdziemy do istoty wnętrza, już się przygotowujemy wewnętrznie i skupiamy się na kościele. Jeśli chodzi o kwestię umieszczenia kościoła w zieleni, to księża, z którymi współpracowałem przy moich wcześniejszych projektach, zwrócili mi uwagę, że wierni mają się skupiać nie na tym, co jest na zewnątrz tylko na księdzu, który „króluje i panuje” nad całością i stwarza tę atmosferę sacrum.

Powierzchnia „pre-sacrum” wewnętrznego dziedzińca wynosi około 300-350 m kwadratowych, czyli dla około 1000 osób, przyjmując 4 osoby na 1 metr kwadratowy.

**Jan Koftun**: To jest dziewiąta parafia w moim życiu, w tym trzy z nich były za granicą. Chciałbym podzielić się z państwem następującą refleksją. Jeśli chodzi o nasze osiedle, to wiadomo, że wielkiej i monumentalnej świątyni tu nie będzie. Mnie przesładuje idea zapoczątkowania czegoś, co by było trochę inne w naszej architekturze sakralnej, zwłaszcza, że to osiedle jest trochę specyficzne. Czy można by zaproponować wizję pewnej idei wspólnoty, komunii, czegoś co jest doskonałe, co by skupiało ludzi na wspólnej modlitwie. Mam na myśli, żeby wewnątrz było czymś zbliżonym do hostii, coś co by otaczało ludzi, żeby miało kształt amfiteatralny. Natomiast na zewnątrz przedstawiało znak tabernakulum, które otacza hostię i stanowiło odniesienie do czegoś, co jest istotą mszy świętej, do czego w 90% kościół jest używany. Nastroił mnie do takiej wizji przykład nowoczesnego kościoła w Kanadzie, kościół pod wezwaniem Ojca Kolbego w Mississauga, dzielnicy Toronto. Do tego kościoła szło się z wielką radością i tam się czuło tę wspólnotę parafialną, którą ksiądz tak tutaj pięknie racy. Zawsze tęsknię za uczestnictwem we mszy właśnie w tamtym kościele. Jeszcze jedna uwaga natury technicznej. Wydaje mi się, że długo tutaj nie doczekamy się mecenatu państwa lub samorządu nad naszym osiedlem i chciałbym tutaj namawiać na wielofunkcjonalność kościoła. Wspomniane przeze mnie kościoły były budowane w kilku pozio-



mach i taki kościół mógł być wykorzystywany na pasterkę, czy mszę rezurekcyjną w całości. Natomiast przesuwane ściany stwarzały możliwość wykorzystania kościoła na zajęcia dla młodzieży, spotkania i kluby dyskusyjne i innego rodzaju imprezy. Kościół żył cały czas, nie tylko w niedzielę i przyciągał nawet tych, którzy najpierw nie chodzili na msze, ale później na te msze chodzić zaczęli.

**Marcin Jędrzejewski do P. Schneidera:** Czy nie odnosi pan wrażenia, że to rozczłonkowanie bryły kościoła spowoduje, że kościół będzie zanikać w dosyć mocno monumentalnej zabudowie tej części naszego osiedla, czy nie będzie on dysonansem w otoczeniu wielopiętrowych, bogatych domów jednorodzinnych.

**P. Schneider:** Kościół jest na sporej działce, której przestrzeń oddziela go od bezpośredniego sąsiedztwa otaczających budynków. Musi on być wyższy od reszty budynków, ale nie powinien on być taki bardzo monumentalny, a wręcz nie powi-

nien zakłócać w miarę kameralnej skali tego osiedla.

**M. Krukowska:** Mam pytanie do księdza proboszcza. Dzisiaj rozmawiamy o 3 (4) projektach z dwóch pracowni architektonicznych. Co się dzieje z pozostałymi projektami?

**Ks. Proboszcz:** Pozostałe trzy były publikowane w „Wiadomościach Sąsiedzkich”, jeden był do obejrzenia przed kościołem (makieta), jeden projekt ma jeszcze wpłynąć.

**M. Krukowska:** Jak będzie wyglądała dyskusja nad wszystkimi projektami łącznie, ponieważ wiemy, że jest jakaś komisja...

**Ks. Proboszcz:** Nie ma żadnej komisji, do komisji zapraszam wszystkich państwa 2 lutego na godzinę 11 do sali parafialnej. Wszyscy Państwo, którzy przyjdziecie, będziecie stanowić komisję oraz ci, którzy jeszcze przybędą na specjalne zaproszenie. Myślę, że ta komisja będzie miała ze 40 osób i zdecydujemy i zgłoszujemy uprzednio wysłuchawszy

opinii biskupa, który też ma wybrać dwa najbardziej odpowiadające mu projekty.

**M. Krukowska:** Czy to spotkanie 2 lutego jest spotkaniem zamkniętym?

**J. Wojtaś:** Myślę, że jeśli miałby powstać Komitet Budowy Kościoła, to powinien on pochodzić z szerszego wyboru lub z nominacji imiennej. Powinno być to gremium zaufania społecznego.

**Ks. Proboszcz:** Myślę, że Państwo (obecni) reprezentują to zaufanie, jeszcze będą osoby zaproszone, między innymi radni miejscy. Dzisiejsze spotkanie było ogłaszane w kościele i chyba wszyscy zainteresowani są tu obecni. Trzeba powoli zmierzać już do jakiegoś finału i dokonać wyboru.

Pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim obecnym i spotkamy się jeszcze raz w przyszły wtorek (29.01.01).

*Stenogram z dyskusji przygotowała  
Małgorzata Krukowska*

## Kościół na naszą miarę

Na naszym osiedlu powstaje kolejna inwestycja. Kościół Słowa Bożego. Taką inwestycję, jak każdą inną, przede wszystkim trzeba dobrze zaplanować. Trzeba to uczynić przed przystąpieniem do projektowania kościelnych budowli. Zaplanowanie budowy kościoła w obecnej sytuacji naszego osiedla jest rzeczą złożoną, gdyż 1/4 docelowych mieszkańców osiedla buduje go dla 3/4, którzy dopiero się sprowadzą. Należy przeanalizować nasze obecne i przyszłe potrzeby, oszacować możliwości i znaleźć sposoby realizacji takiej budowli. Chciałbym wierzyć, że taki plan przygotowali i prowadzą w naszej parafii fachowcy, ale tryb wyłaniania projektu do realizacji każe mi w to wątpić.

W ostatni wtorek kolejni projektanci prezentowali przygotowane koncepcje nowego kościoła. Każda z propozycji jest inna, przedstawia inny program, nie zawsze odpowiadający potrzebom lub oczekiwaniom parafian.

Program budowy przyszłego kościoła należałoby odnieść do ilości przyszłych parafian, i w zależności od wysokości kosztów rozważyć potrzebę etapowania budowy, tak aby finansowali ją przyszli parafianie, lub zdecydować się na budowę jednoetapową.

Kościół budowany na wyrost – za duży – nie jest dobrym rozwiązaniem. Po pierwsze budowa, ze względu na brak środków, będzie ciągnęła się latami – co zwiększa koszty. Garstka wiernych na środku pustego kościoła też nie jest miłym widokiem, a ponadto dochodzą

jeszcze zwiększone koszty utrzymania.

Z kolei, kościół za mały, po pewnym czasie wymusi konieczność rozbudowy. Dlatego tak ważny jest całościowy plan działania. Do dyspozycji mamy działkę o powierzchni ok. 4500m<sup>2</sup> położoną przy głównej ulicy osiedla. Na działce powinien zmieścić się kościół (np. o powierzchni zabudowy 1200m<sup>2</sup>), plebania (400m<sup>2</sup>), parking na 50 samochodów (1250m<sup>2</sup>), teren zielony do odprawiania mszy polowych (1000m<sup>2</sup>), zostaje jeszcze przestrzeń na dojścia i dojazdy. Nadmierne zwiększanie programu zespołu kościelnego może doprowadzić do załamania się realizacji. Propozycja przygotowana fachowo na miarę naszych, prawidłowo przeanalizowanych, potrzeb byłaby rozwiązaniem idealnym.

Wybór projektu dokonywany w obecnym kształcie jest improwizacją i przypomina kupowanie produktu na podstawie opakowania. Na podstawie barwnych rysunków i nie mniej barwnych opowieści autorów mamy, jako parafianie, zdecydować o wyborze autora przyszłego projektu. Pracownie prezentujące projekty nie przedstawiają uzasadnienia, dlaczego przyjęły określone wielkości kościoła, a przyjęły różne. Bez merytorycznego uzasadnienia trudno stwierdzić, który kościół jest za mały, który za duży, a który w sam raz. Nie przedstawiono choćby przybliżonych kosztów budowy, chociaż będzie ona finansowana z pieniędzy parafian. Wiadomo, że koszt metra kwadratowego powierzchni zależy od

wysokości budynku, od użytych materiałów, złożoności kształtu budynku. Trudno liczyć na intuicję komisji, złożonej z parafian, że wybierze projekt, który będziemy w stanie zrealizować. Należy unikać sytuacji powstałej przy budowie Kościoła Opatrzności Bożej, gdzie ze względu na zbyt wysokie koszty realizacji, przerwano prace przy projekcie wyłonionym w ramach ogólnopolskiego konkursu.

Kościół jest budowlą szczególną, pozwalającą architektowi na swobodniejszą, niż przy budynkach komercyjnych, twórczą realizację. Dlatego tyle pracowni ubiega się o prawo projektowania kościoła dla naszej parafii. Koszt projektu jest kwotą znaczącą przy realizacji obiektu i przy wyborze projektu nie należy go pomijać. Niektóre pracownie dla realizacji swojej idei potrafią zrezygnować bądź znacznie ograniczyć swoje wynagrodzenie. Jest to też część składowa oferty.

Pracownie, które poważnie podchodzą do projektowania kościoła w naszej parafii, należy poprosić o uzupełnienie swoich ofert i po przedstawieniu ich w porównywalny sposób można przystąpić do odpowiedzialnego wyboru sposobu budowy i kształtu kościoła w naszej parafii. W innym wypadku wybór projektu przypominać będzie kupowanie kota w worku według koloru i kształtu worka. Nie wiemy, czy zwierzę w środku to kot i jaki duży. Nie wiemy ponadto, ile kosztuje.

*Robert Rządkiwicz  
architekt*



Od miesiąca mamy własną stronę internetową, na której pojawiły się już pierwsze informacje związane z gazetką. Strona ta czeka jednak na swoich gospodarzy – pasjonatów i użytkowników. W ostatnim tygodniu zgłosiły się do nas dwie nowe chętne osoby do redagowania i tworzenia tej strony, chcielibyśmy zatem zachęcić i Państwa do współpracy.

Pierwszą zgłoszoną nam inicjatywą było założenie podstrony „Klub Przedsiębiorczych”, w ramach której planujemy następujące serwisy:

a) baza danych rzemieślników, ekip budowlanych oraz osób świadczących usługi różne, niekoniecznie zarejestrowane jako działalność gospodarcza,

b) baza danych i serwis reklamowy lokalnych i okolicznych sklepów i punktów usługowo-handlowych,

c) serwis informacyjny dla rozpoczynających działalność gospodarczą,

d) Klub Przedsiębiorców – jako zaczątek Izby Gospodarczej,

e) Giełda okazji – promocje sklepów i usługodawców.

Zgłoszenia do tych serwisów można nadsyłać pod adres internetowy: [mkrukowska@poczta.onet.pl](mailto:mkrukowska@poczta.onet.pl) lub (adres konta na serwerze), lub można zadzwonić pod numer 0-504-123-283 lub 773-32-70 bądź wysłać zgłoszenie pocztą na adres: Biuro Rady Dzielnicy Stara Miłosna, ul. Jeździecka 20, 05-077 Wesoła, z dopiskiem „Klub Przedsiębiorczych”. Do końca lutego można też

nadsyłać krótkie opisowe charakterystyki prowadzonej działalności gospodarczej, które to opisy umieścimy bezpłatnie w naszym serwisie.

Poza tym przewidujemy jeszcze następujące serwisy i podstrony: informacje z Urzędu Miasta, Rowerowa Stara Miłosna, sport, architektura, zwierzęta, rośliny i ogrody, imprezy i uroczystości, grupy dyskusyjne, giełda rzeczy używanych, mapa Starej Miłosny i inne. Wiele zależy od Państwa inwencji i potrzeb.

Zachęcamy także do współpracy firmy, które już mają własne strony internetowe, ale które chciałyby umieścić swoje „linki” lub banery reklamowe na naszej stronie.

*M. Krukowska*

## Sprawy psie to ludzkie sprawy – psy bezdomne i puszczane luzem

Było już sporo przekonywania właścicieli psów, że powinni dbać, by ich podopieczny nie był uciążliwy dla innych. Jeśli podziałało – to dobrze, jeśli nie; oto kilka informacji dla tych, którzy z psimi kłopotami chcą walczyć.

Po pierwsze Straż Miejska ma „psi” obowiązek dbać o utrzymanie porządku wedle zasad ustalonych przez Radę Miasta, a są one takie:

Uchwała Rady Miasta Wesoła z dnia 25 września 1997

§ 8. Utrzymanie zwierząt domowych i gospodarskich

1. Zwierzęta domowe mogą przebywać bez uwięzi na terenie ogrodzonej nieruchomości
2. Zwierzęta mogą być wyprowadzane na tereny publiczne tylko na uwięzi, a zwierzęta agresywne i niebezpieczne – tylko na uwięzi i w kagańcu. Zabronione jest wyprowadzanie wszelkich zwierząt na tereny zabaw dziecięcych.
3. Właściciele lub opiekunowie zwierząt zobowiązani są do bezzwłocznego sprzątnięcia odchodów pozostawionych przez zwierzęta na terenach publicznych.
4. Zwierzęta znajdujące się na tere-

nach publicznych bez opiekunów podlegają zatrzymaniu przez jednostki posiadające zezwolenie na taką działalność. W razie niemożności ustalenia ich właścicieli podlegają przekazaniu do schroniska dla bezdomnych zwierząt.

5. Zwierzęta gospodarskie mogą być przetrzymywane na terenie ogrodzonej nieruchomości pod warunkiem zachowania przepisów sanitarno-epidemiologicznych i weterynaryjnych oraz nie powodowanie uciążliwości dla otoczenia.

Po drugie w Urzędzie Miasta dowiedziałam się, że jednostką odławiającą z urzędu szwendające się psy jest konkretny pan, którego można wezwać dzwoniąc do Działu Ochrony Środowiska (773 60 36). Zgłoszenie ma także obowiązek przyjąć Straż Miejska (773 60 98, komórka 0-502 670 794). Podobny obowiązek

ma policja. W sobotę i niedzielę ze zgłoszeniem można zadzwonić do Ligi Ochrony Przyrody (773 57 23). Złapano psy trafiają do schroniska w Wołominie (ul. Sikorskiego 97). Właściciele są informowani o losie pupila, jeżeli pies ma numerki lub informację na obroży. Takie interwencje zdarzają się, wedle słów mojej rozmówczyni, 3-4 razy w miesiącu. Zważywszy, ile psów pęta się luzem po naszej dzielnicy myślę, że nie byłoby źle, gdyby zdarzały się nieco częściej. To może zabrzmieć trochę bezlitośnie, bo pies trafiający do schroniska może zostać uspijony. Dlatego może warto

**GABINET LEKARSKO  
STOMATOLOGICZNY**

Magdalena Gawęcka, Danuta Olczak

**LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH,  
PROTETYKA, RTG ZĘBÓW**

**tel. 773 14 30**

**Stara Miłosna  
Zadanie 08, dom nr 589  
ul. Kryształowa 6**



przypomnieć, że regularne nocowanie na kilkunastostopniowym mrozie może wytrzymać tylko zwierzę dobrze karmione i do tego musi mieć się gdzie schronić. W złej sytuacji są też psy pozostawiane same na placach budowy. Trzecią kategorią włóczęgów są psy beztrosko wypuszczane przez właścicieli luzem. W mojej okolicy widuję regularnie trzy sztuki takich spacerowiczów. Łatwo je odróżnić od ostrożnych i złąknionych psów bezpieczeństwa, nie tylko po obroży, ale głównie po

tym, że są wesołe, zadbane, pewne siebie i skore do zaczepek. Tej kategorii psów szczerze nie lubię. Jesienią takie wyrośnięte psisko w okolicy osiedla Akacyjowa nie dawało spokoju spacerującym przedszkolakom. Panie przedszkolanki bały się wyprowadzić swój drobiazg poza teren przedszkola. Właściciel psa siedział zapewne błogo przed telewizorem czekając, aż jego kochany psiak sam się wybiega. Tej kategorii właścicieli życzę przyjemnych wycieczek do Wołomina. Ser-

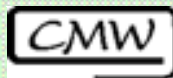
decznie dziękuję wszystkim czytelnikom, którzy napisali do nas listy, szczególnie dziękuję osobie, która przyniosła do redakcji odbitkę ustawy, którą wykorzystałam w tym artykule. Zachęcam też wszystkich do dalszego udziału w dyskusji nad psimi sprawami.

Dorota Wrońska

Tel. 773 35 04

e-mail: d\_wronska@go2.pl

Wiadomości można przekazywać również redakcji.



## RAMY

PROFESJONALNA OPRAWA

OBRAZÓW, GRAFIK, PLAKATÓW, LUSTER

na życzenie - oprawa u klienta odbiór i dostawa do domu

05-075 Wesoła Zielona, ul. Wspólna 20b

tel./fax 773 47 54, fax 815 40 76

## Gabinet Stomatologiczny

lek. stom. Małgorzata Nowicka-Olejko

LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH  
RTG ZĘBÓW

Godziny otwarcia: poniedziałek, środa, czwartek 15-20<sup>30</sup>  
wtorek, piątek 9-13

Tel. 773-21-12

Wesoła, Osiedle Stara Miłosna, zadanie 24, działka 1411

## Przychodnia Zdrowia „POGODNA”

Przy ul. Jana Pawła 25

### Poszukuje do pracy w przychodni

lekarzy rodzinnych, internistów i pediatrów oraz pielęgniarki

– najchętniej ze specjalizacją rodzinną,

dla których wykonywane zawodu jest powołaniem,

na dobrych warunkach

– najchętniej zamieszkałych na terenie Starej Miłosny

tel. kontaktowy **672 00 89** – wieczorem



## Krzewy Starej Miłosny – Oczar – *Hamamelis* sp.

Oczar to krzew niezwykle, kwitnie bardzo późną jesienią po opadnięciu liści lub bardzo wczesną wiosną, a niekiedy nawet w zimie w czasie dłuższych ociepleń. Również jesienią jest ozdobą ogrodu, ponieważ jego liście, podobne do liści leszczyny wspaniale się przebarwiają.

Najlepiej posadzić go na ciemnym tle, np. cisów, aby lepiej wyeksponować kwiaty. Lubi glebę żyzną o odczynie kwaśnym wilgotną, a więc taką, jaka przeważnie jest w naszych ogródkach. Odporny na niskie temperatury. Rośnie dobrze zarówno na słońcu jak i w cieniu, pojedynczo lub w niewielkich luźnych grupach.

***Hamamelis virginiana* – oczar wirgiński, orzech czarnoksięski**

Znany w europejskich ogrodach od początku XVIII w i dawniej często sadzony w parkach ze względu na oryginalne kwiaty kwitnące w niezwyklej porze. Bardzo wytrzymały na niskie temperatury. Rośnie wolno, ale z czasem osiąga wysokość 6 m. Kwiaty ma żółte, kędzierzawe, mocno i przyjemnie pachnące. Owoce dojrzewają w następ-

nym roku i pękając wyrzucają nasiona na odległość 4 m. Liście pięknie się przebarwiają na jaskrawo żółty kolor i długo po przebarwieniu utrzymują na gałązkach.

***Hamamelis japonica* – oczar japoński**

W Japonii drzewo wysokości do 10 m rosnące w górach, w podszyciu lasów i w zaroślach. U nas krzew wyrostający do 3 m., o szerokim parasolowatym pokroju. W jesieni przebarwia się na pomarańczowożółto i purpurowo. Kwitnie bardzo obficie od stycznia do kwietnia kwiatami o płatkach żywo złotawożółtych u podstawy czerwonych, podwiniętych. Kwiaty zebrane są w pęczki o średnicy do 4 cm. Wytrzymały na mrozy, bardzo efektowny zarówno w czasie kwitnienia, jak i przebarwiania na jesieni na intensywny żółty lub szkarłatny kolor. Odmiana „Zuccarina” ma kwiaty jaskrawo żółte i kwitnie nieco później. Na uwagę zasługują również dwie odmiany botaniczne. Var. arborea Gumbleton – odmiana drzewkowata, o płatkach kwiatów ciemnocytrynowych i ciemnopurpurowym wnętrzu kielicha. Var. flavo –

purpurascens Rehd. – odmiana różowa. Płatki różowe, wewnątrz kielich ciemnopurpurowe.

***Hamamelis mollis* Oliv. – oczar miękkowłosy, omszony**

W Japonii drzewo, u nas krzew o wysokości do 3 m. Pędy miętko owłosione. Liście duże, jesienią przebarwiają się na cytrynowo. Kwiaty złocistożółte, duże, o szerokich płatkach, czerwonych u nasady. Podczas łagodnej zimy krzew ten zakwita na Boże Narodzenie, przeważnie jednak kwitnie od stycznia do kwietnia, zależnie od temperatury powietrza. Złocistożółta kwitnąca gałązka postawiona wazonie w domu napelnia całe otoczenie bardzo przyjemnym aromatem.

Oczar omszony pochodzi ze środkowej Japonii. Jest najpiękniejszym ze wszystkich oczarów, o efektownych, pachnących kwiatach. Kwitnie co roku bardzo obficie, dobrze zimuje, nie przemarza nawet w czasie surowych zim. Na uwagę zasługuje odmiana „Pallida” o kwiatach większych, prądkowanych na czerwono.

*Anna Susicka*

## Przysmaki kuchni staromiłośniańskiej

### Tort karmelowy z truskawkami bez tłuszczu

Żadne urodziny i inne święta rodzinne nie obejdą się bez tortu. Żaden gość nie ma prawa i ochoty się mu oprzeć. Skoro już jesteśmy skazani na urodzinowe kalorie, to warto przypomnieć, że cukier zawiera ich ponad dwa razy mniej niż tłuszcz. Dlatego proponuję przepis na pyszny tort bez tłustego kremu:

5 dużych lub 6 małych jajek 15 dag cukru 15 dag mąki, cukier waniliowy, pół łyżeczki proszku do pieczenia. Puszka mleka skondensowanego słodzonego, 1/4kg truskawek (mogą być mrożone), 1 galaretka owocowa.

Puszkę ze słodzonym skondensowanym mlekiem (nie otwartą) podgrzewać przez dwie godziny we wrzącej wodzie. W puszcze powstanie karmel o konsystencji miękkiego masła, (jeśli chcemy żeby karmel był twardszy wydłużamy czas podgrzewania).

Jaja rozdzielamy. Żółtka z cukrem i cukrem waniliowym ucieramy na pulchną masę, powoli dodając mąkę i proszek do pieczenia. W oddzielnym naczyniu ubijamy białka na sztywną pianę. Łączymy obie części ciasta ostrożnie mieszając tuż przed wylaniem do tortownicy (tortownica średniej wielkości. Spód dobrze jest wyłożyć pergaminem). Pieczemy w temp. około 160°C, aż biszkopt będzie

zarumieniony i suchy (około pół godziny). Biszkopt po wyjęciu z tortownicy i ostudzeniu trzeba przekroić i posmarować karmelem, pozostawiając co najmniej 1/3 do wykończenia tortu. Tort włożyć ponownie do tortownicy, posmarować wierzch cienką warstwą karmelu ułożyć umyte i obrane (rozrożone) truskawki i wylać stygnącą galaretkę. Tort najlepiej podawać prosto z lodówki.

Na koniec ostrzeżenie. Tort bez tłuszczu jest może trochę lżejszy (całość około 2900 kcal) ale też łatwiej go się zjada. Zjawisko pożerania wielkich ilości autorka zaobserwowała we własnej rodzinie. Smacznego.

*Dorota Wrońska*

### STARA MIŁOSNA

–pismo mieszkańców Starej Miłosny.

Redaguje zespół: Marcin Jędrzejewski (redaktor naczelny), Małgorzata Krukowska, Dorota Mierzejewska (sekretarz redakcji, tel. 773 13 13), Anna Susicka, Dorota Wrońska, Marian Mahor, Tadeusz Wilk, Robert Węgrzynowski. Foto: Magdalena Jędrzejewska, Tadeusz Wilk, Robert Węgrzynowski.

Kontakt z redakcją: poprzez skrzynki pocztowe Stowarzyszenia Sąsiedzkiego Stara Miłosna wywieszzone na terenie pawilonu Domeko i przy Kościele., tel.: 810 58 13, fax: 870 13 84, e-mail: studio@najcomp.com.pl  
Wydawca: NAJ-COMP, ISSN 1509-0833, Nakład: 3.200 egz.,  
Gazeta bezpłatna! Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania skrótów i korekty językowej. Za informacje zawarte w reklamach Redakcja nie odpowiada.

Reklama: Dorota Mierzejewska – tel. 773-13-13



## Informacje z parafii

### W LUTYM

- ▶ 2 lutego (sobota) Uroczystość Ofiarowania Pańskiego – Matki Bożej Gromnicznej. Porządek Służby Bożej półświąteczny. Msze św. o godz. 9<sup>00</sup>; 10<sup>30</sup> (dla dzieci pierwszokomunijnych); 16<sup>00</sup>; 18<sup>00</sup> i 20<sup>00</sup>  
W dzień Matki Bożej Gromnicznej przynosimy ze sobą do Kościoła świece. Zapalone świece – symbol Chrystusa wnosimy do naszych domów na znak, że w naszym życiu i postępowaniu pragniemy kierować się światłem wiary – światłem Słowa Bożego. Poświęcenie świec po każdej Mszy św.  
W tym dniu tradycyjnie wręczone są dzieciom, przygotowującym się do I-ej Komunii św., świece gromniczne. Czyni to babcia dziecka ze strony matki. Zapraszamy dzieci klas II-ich wraz z babciami na godz. 10<sup>30</sup>. Msza św. w intencji babć naszych dzieci, o błogosławieństwo Boże dla nich, odprawiona zostanie o godz. 10<sup>30</sup>.
- ▶ W niedzielę, 3 lutego, w związku z przypadającym w dniu 5 lutego dniem św. Agaty odbędzie się tradycyjne poświęcenie chleba – tzw. chleba św. Agaty. Spożywają go z pobożnością zwłaszcza niewiasty cierpiące na choroby piersi, jak również bezdietni małżonkowie. Św. Agata poniosła śmierć męczeńską w Katanii, na Sycylii w roku 251, w czasie wielkiego prześladowania chrześcijan za cesarza

Decjusza. Na zakończenie okrutnych tortur, którym ją poddano, obcięto jej piersi. Poświęcenie chleba św. Agaty w niedzielę, 3 lutego, na każdej Mszy św.

- ▶ W poniedziałek, 11 lutego, w Dzień Matki Bożej z Lourdes: Światowy Dzień Chorych. U nas: Msza św. w intencji wszystkich chorych Parafian o godz. 9<sup>00</sup>. Zapraszamy na tę godzinę wszystkich starszych, sędziwych, cierpiących. Będzie udzielany Sakrament Chorych dla wszystkich, którzy się do niego przygotowują. Na zakończenie błogosławieństwo lurdzkie.

### W MARCU

- ▶ Rozpoczęcie Wielkiego Postu 13 lutego Środa Popielcowa. Porządek Służby Bożej półświąteczny. Msze św. o godz. 9<sup>00</sup>; 16<sup>00</sup>; 18<sup>00</sup>; 20<sup>00</sup>. Post scisły – tylko jeden posiłek.
- ▶ Przez cały Wielki Post **Droga Krzyżowa** w piątki rano i wieczorem w połączeniu ze Mszą św. o godz. 9<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup> i 20<sup>00</sup>. Nadto o godz. 16<sup>00</sup> Droga Krzyżowa dla dzieci szkolnych.
- ▶ **Gorzkie Żale** w każdą niedzielę w połączeniu ze Mszą św. o godz. 16<sup>00</sup>.
- ▶ 4 marca dzień św. Kazimierza (poniedziałek). Msza św. za Zmarłych Kazimierzów i Kazimierzy oraz Heleny o godz. 18<sup>00</sup>
- ▶ 19 marca Uroczystość św. Józefa (wtorek): patrona Rodzin. Porządek Służby Bożej półświąteczny. Msza św. zbiorowa za Zmarłych Józefów i Józefy o godz. 18<sup>00</sup>. Imiona Zmarłych Józefów i Józef wrzucamy do puski pod chórem.

### TA AGATA

*Kto wie przed iloma laty  
Zrodził etos się Agaty?  
Nawet starzec nie pamięta  
Kiedy żyła taka święta.*

*Mądra ksiązka nam odpowie.  
W trzecim wieku, tak w połowie,  
Żyła pełnych cnót dziewica,  
Potem znana męczennica.*

*Dzisiaj święto jest Agaty.  
To patronka takiej chaty,  
W której chleba nie zabraknie  
A i soli wszystkim skapnie.*

*I tych domów, gdzie przed laty  
Przyniesiono chleb Agaty,  
W szczególności kiedy w darze  
Był złożony młodej parze.*

*Chleb, co przed chorobą chroni,  
Chleb, przy którym nic nie boli.  
Przed złem każdym nas ustrzeże,  
Tak skuteczny jak pacierze.*

*Chleb Agaty, gdy przy ciebie  
Czyni dobra bardzo wiele.  
O tym każda wie niewiasta  
Ta z opłotków i ta z miasta*

*Dla Agatek, Agat matek  
Zawsze mamy wdzięczny kwiatek.  
A prezenty? Też przyjmują!  
Za to chlebem nas częstują.*

Zofia Tyszkiewicz

## Listy

### Klub przedsiębiorczych

W poprzednim numerze gazetki umieściliśmy informację o rozpoczęciu działalności klubu i zamiarze stworzenia strony www, która byłaby forum do wymiany poglądów, bieżących informacji gospodarczych i marketingowych dla członków klubu oraz dla wszystkich mieszkańców i sympatyków Starej Miłosny.

Na nasz apel o przyłączenie się i rozwijanie tej inicjatywy odpowiedział m.in. pan Krzysztof Krawczyk, którego list prezentujemy poniżej:

Szanowna Pani Małgorzato,

cieszę się z Pani inicjatywy. Jako osoba długo pozostająca bez stałego zatrudnienia byłem zmuszony do rozpoczęcia działalności gospodarczej. Mylnie jednak może się wydawać, że własna działalność gospodarcza stanie się panaceum na bezrobocie. Fakt zarejestrowania działalności wynikał raczej z wymagań, jakie postawił mój pracodawca, chcący uniknąć ryzyka wypowiedzenia umowy o pracę i kosztów związanych z utrzymaniem pracownika. Oznacza to, dla takich jak ja, brak pewności zatrudnienia, a tym samym brak stabilności.

Chętnie więc pomogę każdemu, kto potrzebu-

je pomocy w zakresie uruchomienia działalności i jej prowadzenia.

Moja działalność jest zarejestrowana pod nazwą: Kajm – Biuro Konsultingowe. W ramach którego świadczę usługi w zakresie prowadzenia i kierowania biznesem, oferując zmniejszenie kosztów funkcjonowania, efektywną organizację pracy – opartą na zasadach produktywności, budowę sieci komputerowych i optymalne wykorzystanie zasobów komputerowych, jak również projektowanie komputerowych systemów zarządzania, projektowanie i wykonawstwo stron www.

Moje doświadczenie i wiedza jest ugruntowana w dziedzinie finansów (szczególnie rachunkowość zarządcza i finansowa), marketingu, informatyki.

W odpowiedzi na Pani apel, chętnie podejmę się stworzenia witryny www Przedsiębiorczych bez gratyfikacji.

Krzysztof Krawczyk

Dziękuję zwłaszcza za ostatnie zdanie tego miłego listu i mam nadzieję, że już w lutym zaistniejemy na stałe w internecie.

Małgorzata Krukowska

### „Politicus uniformus”

Problemem stojącym przed naszymi lokalnymi politykami jest nie to, że my jako ogół mieszkańców wszyscy chcemy tego samego, czyli dróg, oświetlenia, itp... jak to zostało zasugerowa-

wane w artykule pana Rodziewicza w miesięczniku „U Nas”. Problem polega na tym, że my wszyscy pragniemy czegoś innego. Kierują nami odmienne aspiracje i w różny sposób postrzegamy przyszłość naszych dzieci i naszego otoczenia. Takie podejście wydaje się z gruntu logiczne i prawdziwe, ale nie dla ludzi, którzy jako samozwańcy liderzy naszych dusz roszczą sobie prawa do tego, żeby nam mówić, czego tak naprawdę chcemy i potrzebujemy.

Zauważam tu podstawowy brak szacunku dla różnych punktów widzenia i różnych dążeń. Odwoływanie się do braterstwa w cierpieniu i wspólnych wartości brzmi jak stara komunistyczna sztuczka. W rzeczywistości łączy nas bardzo niewiele. Jedynym rozwiązaniem wydaje się znalezienie takiej platformy porozumienia, gdzie panuje tolerancja dla tego, co nas różni oraz przekonanie, że prawdziwa siła samorządu tkwi w różnorodności poglądów głoszonych przez osoby mające nań wpływ.

Tom Law

Zapraszamy wszystkich Państwa do współpracy we współtworzeniu naszej gazetki. Jeśli nie mają Państwo możliwości napisać większego artykułu, to zawsze można napisać list do redakcji.



STARA MIŁOSNA

**KREDYT NA MIEJSCU**

**Mieszkania w Wesolej**

**25m<sup>2</sup> – 54m<sup>2</sup>**

**już od 2400 zł/m<sup>2</sup>**

**DOMEKO, tel. 773 21 55**

**INDECO - SERWIS**

Autoryzowany Przedstawiciel Firmy INDECO

**SZAFY Z DRZWIAMI SUWANymi ZABUDOWA WNĘTRZ**  
doskonale pasują do Państwa:



sypialni  
przedpokoi  
kuchni  
biur  
banków  
hotelu,  
pensjonatów  
gabinetów  
garderób

**ZAPRASZAMY DO  
NOWOOTWARTEGO  
SALONU**  
Przy kupnie szafy  
wczasy do 14 dni  
**GRATIS!**

**ZABUDOWUJEMY  
KOMPLEKSOWO**

**LOKALE BIUROWE,  
HOTELE  
BANKI  
SKLEPY itd.**



**Możliwość  
płatności  
kartą**

**Zakupy na kartę kredytową  
INDECO również w innych  
sklepach**

EKSPOZYCJA: pon.-pt. 10-20, sob. 10-14,  
DOM MEBLOWY „CELT” - „ZŁOTA KACZKA”, Warszawa, ul. Tamka 40,  
tel. 827 58 81 w. 131 i 827 05 00 w. 131,

**SALON - Stara Miłosna, Trakt Brzeski 54A** (tuż za stacją paliw BP)  
pon.-pt. 11-19, sobota 11-15  
tel. 773 24 19, 773 17 77, tel./fax 773 24 19  
0-502 34 11 56, 0-501 074 222, 0-608 67 53 85

**NOWA PLACÓWKA BANKU PEKAO SA  
I ODDZIAŁ MIŃSK MAZOWIECKI – FILIA W WESOŁEJ  
UL. TRAKT BRZESKI 58 C**

**CZYNNA CODZIENNIE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. OD 9.30 DO 17.00**

**PROMOCJA RACHUNKÓW:**

- BUSINESS LIDER
- EUROKONTO – BUSINESS
- EUROKONTO VIP
- EUROKONTO JUNIOR (DLA DZIECI OD 13 ROKU ŻYCIA)
- EUROKONTO OK (DLA MŁODZIEŻY OD 15 DO 18 ROKU ŻYCIA)

***Dla wszystkich nowo otwieranych rachunków bieżących do dnia 19.02.2002r.***

Warunki oferty promocyjnej:

- rachunki Business Lider i Eurokonto – Business otwarte w okresie obowiązywania promocji są zwolnione z miesięcznych opłat za prowadzenie rachunku w okresie 6 miesięcy od momentu zawarcia umowy z Bankiem
- w okresie promocji Bank nie pobiera opłaty za otwarcie rachunku – dotyczy tylko rachunku Business Lider
- rachunki Eurokonto Vip otwarte w okresie obowiązywania promocji są zwolnione z miesięcznych opłat za prowadzenie rachunku w okresie 12 miesięcy od momentu zawarcia umowy z Bankiem
- rachunki Eurokonto Junior oraz Eurokonto OK otwarte do 19 czerwca 2002 r. są zwolnione z miesięcznych opłat za prowadzenie rachunku w okresie 12 miesięcy od momentu zawarcia umowy z Bankiem
- Złote Karty: Visa Concerto oraz Mastercard z pakietem klubowym, zamówione do 19 maja 2002 r. oferujemy z 50 % zniżką
- Karta Qualiflyer, zamówiona do 19 czerwca 2002 r. oferujemy z 50 % zniżką

Kierownik Filii, Doradca Klienta Vip – Ewa Konca tel. 773 25 16

Doradca Klienta Vip – Magdalena Pachecka tel. 773 26 09

Obsługa rachunków firmowych – Dorota Perz tel. 773 13 30



**BANK PEKAO SA**